

GŁOS

WIELKOPOLSKI

DZISIAJ: Piękna nasza Polska cała

• Trzeba mieć do tego serce

• Życie rodzinne

12 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 29 (10496)

Poznań, sobota/niedziela 4/5 lutego 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

PROBLEMY SUROWCOWE • URZĄDZENIA DLA ROLNICTWA, BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO I GÓRNICTWA • POLACY NA BUDOWACH KOLEJNYCH RUROCIĄGÓW

Współpraca polsko-radziecka przyspiesza rozwój obu krajów

Robocze rozmowy, jakie przeprowadził w tych dniach w Moskwie premier Piotr Jaroszewicz, dostarczyły wielu przykładów wzrostu ilościowego i jakościowego, jaki ma miejsce we współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej obu krajów. Rozmowy te wykazały, jak wielkiego potencjału dokonał Związek Radziecki i Polska w opanowywaniu nowych technik i technologii. Wykazały też, że potencjał przemysłowy jaki zwłaszcza w ciągu 7 ostatnich lat rozwinęliśmy w naszym kraju umocnił

pozycję Polski jako ważnego dla Kraju Rad partnera we wspólnym rozwiązywaniu różnorodnych problemów technicznych i gospodarczych.

Jak zaznaczył na spotkaniu z dziennikarzami — w Warszawie w dniu 2 bm. — rzecznik prasowy rządu wiceminister Włodzimierz Janiurek — tym co cechowało rozmowy premie rów obu krajów była serdeczność i wzajemne zrozumienie.

Sformułowanie to nie ma nic „z protokołu”, lecz w sposób autentyczny odzwierciedla atmosferę, w jakiej odbywało się

spotkanie. Dowodem tego była pełna gotowość ze strony radzieckiej rozpatrzenia polskich postulatów zwiększenia radzieckich dostaw, ponad wcześniejsze ustalenia, w dziedzinach dla nas obecnie szczególnie ważnych. Dotyczy to zwłaszcza urządzeń dla budownictwa mieszkaniowego i rolnictwa.

Jeśli chodzi o zamierzenia integracyjne, to obie strony wyraziły szczególne zainteresowanie wspólnym rozwiązywaniem problemów surowcowych, pogłębianiem współpracy w tam

Dokończenie ze str. 1

WSZYSTKO O WYBORACH

Zgodnie z podjętą 9 listopada 1977 r. przez Radę Państwa PRL uchwałą, w niedzielę 5 lutego 1978 r. odbywają się w całym kraju wybory do rad narodowych stopnia podstawowego, pierwsze od czasu przeprowadzenia w naszym państwie reformy podziału administracyjnego. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu na sesji plenarnej w dniu 11 stycznia br. przyjął jako podstawę deklaracji, stanowiącej podstawę wyborczą wszystkich patriotów, postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR. Apel „O dalszą konsekwentną realizację programu wyższej jakości życia i pracy narodu, o dalsze pogłębianie demokracji socjalistycznej” (tak zatytułowana została deklaracja wyborcza FJN) był szeroko upowszechniany w kampanii wyborczej podczas tysięcy spotkań społecznych z kandydatami na radnych.

Najpierw jednak na ponad 46 000 spotkań konsultacyjnych, zorganizowanych przez ogniwa FJN w miastach, dzielnicach i gminach, wyłoniono około 150 000 najbardziej zaangażowanych i aktywnych społecznie obywateli, jako kandydatów na radnych. Po za potwierdzeniu ich przez komitety FJN, terytorialne komisje wyborcze podały w rozplakowanych obwieszczeniach do publicznej wiadomości dane personalne kandydatów.

Spśród nich dokonamy w jutrzejszą niedzielę wyboru w całym kraju łącznie 100 876 radnych do 2 353 rad narodowych stopnia podstawowego, w tym do 262 miejskich, 21 dzielnicowych (w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Wrocławiu), 1533 gminnych i 537 wspólnych dla miast i gmin.

Np. w województwie kaliskim zostanie wybranych ogółem 2130 radnych, w województwie konińskim — 1795 radnych, w województwie leszczyńskim — 1330 radnych, w województwie pilskim — 1760 radnych i w województwie poznańskim — 2875 radnych.

Dokończenie na str. 6

Ambasador Jordanii na audiencji w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 3 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Haszackiego Królestwa Jordani Hani Khasawneha, który złożył listy uwierzytelniające.

W czasie audiencji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kulaga.

Po wręczeniu listów amb.

H. Khasawneh został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

☆

W związku z objęciem misji w Polsce amb. H. Khasawneh złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

L. Breżniew przyjął A. Hasaniego

Leonid Breżniew przyjął w piątek na Kremlu przebywającego z oficjalną, przyjacielską wizytą w Związku Radzieckim premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Ali Nasira Muhammada Hasaniego. (PAP)

„Progress-1” rozładowany

W piątek w południe załoga pilotowanego radzieckiego zespół orbitalnego „Salut 6” — Sojuz 27 — Progress 1 — J. Romanienko i G. Greczko — zakończyła ostatnią czynność z programem rozładowania transportowca Progress-1 — przepompowywanie paliwa i utleniacza do zbiorników stacji „Salut-6”. (PAP)

Terror polityczny we Włoszech

We Włoszech nasila się terror polityczny. W czwartek 4 zamachowanych mężczyzn otworzyło ogień karabinowy na siedzibę związków zawodowych w Mediolanie, w Consenzy w Kalabrii trzech osobników wtargnęło do lokalu kasy oszczędnościowej i zniszczyło urządzenia komputerowe, w Bolonii wrzucono bomby do salonów samochodowych firm Audi i Volkswagena.

Linia kolejowa Mediolan — Turyn była wyłączona z ruchu przez 3 godziny, gdyż siły bezpieczeństwa poszukiwały po fałszywym, jak się okazało sygnale ukrytego pod torami ładunku wybuchowego. (PAP)

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR przebywała w USA

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR, z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowości, zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Borisem Ponomariowem na czele, która przebywała z 10-dniową wizytą w USA na zaproszenie Kongresu Stanów Zjednoczonych, opuściła Nowy Jork i udała się w drogę powrotną do kraju.

Przed odlotem B. Ponomariow spotkał się w Nowym Jorku z sekretarzem generalnym KP USA, Gusem Hallem i krajowym przewodniczącym partii Henry Winstanem.

PAP

Nadal napięta sytuacja w Turcji

W czwartek pod przewodnictwem prezydenta Turcji odbyło się w Ankarze 4-godzinne posiedzenie Rady d.s. Bezpieczeństwa Narodowego. Komunikat opublikowany po tym posiedzeniu podkreśla, że Rada, w której zasiadają wyżsi rangą oficerowie i funkcjonariusze cywilni, rozpatrzyła konkretne kroki zmierzające do przywrócenia w kraju porządku i bezpieczeństwa, swobody nauki, obrony terytorialnej i narodowej integralności państwa przed zamachami ze strony różnorodnych sił. (PAP)

5 II 1978



Zaludnią się w to niedzielne przedpołudnie ulice naszych miast i wsi. Do lokali wyborczych rozsiądą się w wszystkich zakątkach kraju miliony Polek i Polaków — wśród nich kilkaset tysięcy po raz pierwszy w życiu — by oddać głos na kandydatów do terenowych organów władzy — podstawowych organów samorządu społecznego. Powszechny udział w wyborach będzie patriotycznym poparciem dla platformy politycznej Frontu Jedności Narodu, zgodnej z nakazami interesu narodowego, interesu każdej polskiej rodziny i każdego obywatela. Będzie nasz głos wyrazem społecznej woli kontynuowania strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, ujętej w programie VI Zjazdu PZPR i rozwiniętej na VII Zjeździe.

Jest to strategia zapewniająca naszej Ojczyźnie godne miejsce w świecie, zyskującą uznanie i szacunek innych państw i narodów dla polskich dokonań. Wynikająca z niej polityka społeczna owocuje zdobyciami socjalnymi, które — niwelując historyczne niekiedy załamałości — w zasadniczy sposób poprawia warunki życia i pracy milionów polskich rodzin, w mieście i na wsi. Jest to polityka, która służy coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb wynikających z problemów bieżących — i tworzy trwałe podwaliny pod pomyślność naszych dzieci.

Wszystko, czego dokonaliśmy i wszystko, co osiągnęliśmy jest rezultatem wytrwałej pracy i zaangażowanej postawy całego społeczeństwa. Tą drogą pójdziemy nadal. Naszym celem nadrzędnym pozostaje niezmiennie podnoszenie na wyższy poziom jakości życia i pracy. Wymaga to utrzymania pełnego rozwoju gospodarki, wyższej wydajności pracy, szybszego wdrażania postępu technicznego i organizacyjnego, zwiększenia efektywności gospodarowania.

Nasze państwo będzie również doskonalić mechanizmy sprawowania władzy przez ludzi miast i wsi, będzie umacniać socjalistyczną praworządność, której istotą stanowi nierozdzielność praw i obowiązków. Szczególne znaczenie ma dalsze umacnianie przedstawicielskich organów władzy państwowej stopnia podstawowego — gminnych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych. To one właśnie mają i będą mieć rosnący wpływ na wiele spraw związanych z codziennym życiem mieszkańców miast i gmin. Mając obecnie — po refor-

mie administracyjnej kraju — większe możliwości działania, mogą skuteczniej kojarzyć wielkie zadania ujęte w programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — z potrzebami i interesami swojego terenu. Nasza partia zapowiedziała na II Krajowej Konferencji dalsze umacnianie pozycji rad narodowych, rozszerzanie ich funkcji koordynacyjnych i kontrolnych, coraz ściślejsze ich powiązanie z samorządami i społecznościami miast i gmin.

Łącząc nas jako społeczeństwo i jako naród jednaki cele, dążenia i ideały. Zespala nas patriotyzm wywołujący się z naszej chlubnej historii, z doświadczeń walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, z satysfakcji budowania socjalistycznej Ojczyzny. Są to przesłanki, które zobowiązują nas do aktywnej postawy obywatelskiej nie tylko w dniu wyborów — lecz w każdym następnym dniu, tygodniu, roku, wypełnionym rzetelną i wydajną pracą, dbałością i troską o wspólne nasze dobro.

Obywatelskim nakazem jest myślenie z pozycji współgospodarza swojego osiedla, miasta, wsi, swojego zakładu pracy. Poszerzanie przez socjalistyczne państwo uprawnień różnych form samorządu społecznego umożliwia ludziom pracy miast i wsi coraz ściślejszą i coraz owocniejszą współpracę z organami władzy i administracji państwowej. Gospodarskie myślenie nakazuje skierowanie całej uwagi nowo wybranych rad narodowych i każdego obywatela na pełne wykorzystanie tego, czego już dorobiły się — częścią społecznym czynem — wieś, miasteczko, zakład produkcyjny, na zwiększenie efektywności każdego działania, na pełne wykorzystanie ogromnego potencjału produkcyjnego, który stworzony został w ostatnich latach dzięki nie notowanym do tej pory w naszym kraju nakładom inwestycyjnym.

— Wiele jest jeszcze trudnych spraw do rozwiązania — mówił z sejmowej tribuny i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — wiele społecznych uzasadnionych potrzeb czeka na zaspokojenie, ale wielkie są też nasze siły i nasze możliwości. Uruchamiamy je i wykorzystujemy — dla własnego i wspólnego dobra.

Odpowiedzią na to wezwanie będzie powszechny, zespalaający ludzi wszystkich pokoleń i zawodów, partyjnych i bezpartyjnych — udział w głosowaniu na program jednności i pomyślności narodu.

Gospodarka zapasami i surowcami wtórnymi w krajach RWPG

W dniach 2-3 lutego odbyło się w Moskwie siódme posiedzenie komitetu RWPG d.s. współpracy w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Wzięli w nim udział ministrowie i kierownicy urzędów gospodarki materiałowej krajów członkowskich RWPG.

Obradom przewodniczył przedstawiciel ZSRR w komitecie, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR przewodniczący Państwowego Komitetu Radw Ministrów ZSRR d.s. zaopatrzenia materiałowo-technicznego, Nikołaj Martynow.

Komitet zatwierdził sprawozdanie z prac realizowanych w 1977 roku oraz przyjął plan pracy na rok 1978. Omówiono i przyjęto postanowienia dotyczące gospodarki zapasami i surowcami wtórnymi.

Delegacji polskiej przewodniczył minister Eugeniusz Szysz, stojący na czele Urzędu Gospodarki Materiałowej. (PAP)

Zmiany w rządzie RFN

H. Schmidt przyjął dymisję G. Lebera

Kancelerz RFN Helmut Schmidt przyjął w czwartek dymisję ministra obrony RFN, Georga Lebera.

Nowym ministrem obrony RFN został dotychczasowy minister finansów Hans Apel. Na jego miejsce nowym ministrem finansów — mianowano dotychczasowego ministra d.s. badań naukowych i technologii Hansa Matthöfera.

Dokonano również zmian na kilku innych stanowiskach ministerialnych. Ustąpił między innymi minister d.s. współpracy gospodarczej, Marie Schlei, minister oświaty i nauki, Helmut Rothe, minister budownictwa i urbanistyki Karl Ravens. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa odroczyła przyjęcie rezolucji w sprawie RPA

W wyniku wielodniowych nacisków kulańskich państw zachodnich, afrykańscy członkowie Rady Bezpieczeństwa po stanowili odroczyć przyjęcie oficjalnie zgłoszonych przez Gabon, Nigerię, i Mauritius projektów dwóch rezolucji, które domagają się zaprzestania represji rasistowskiego reżimu RPA wobec ludności kolorowej oraz innych przeciwników apartheidu, doprowadzenia do rządów większości oraz wprowadzenia — jako środków przyspieszających realizację tych celów — obowiązkowego embargo na udzielanie kredytów i realizację inwestycji zagranicznych w RPA.

Państwa zachodnie oficjalnie motywują swoje naciski stwier-

Pierwszy miesiąc roku 1978 w Poznaniu

Zwiększona produkcja przemysłu Budownictwo nadrabia zaległości

Styczeń był dobrym miesiącem w gospodarce województwa poznańskiego. Plan operatywny sprzedaży został wykonany w 100,2 procenta, a wartość sprzedanych towarów wyniosła 9,255 mld zł, czyli prawie 5 procent więcej, niż w styczniu roku ubiegłego. Odbiorcy indywidualni otrzymali wyroby za 4,006 mld zł; plan sprzedaży towarów rynkowych został przekroczony o 67,3 mln zł. Na eksport przemysłu Poznańskiego wysłał wyroby za 955,7 mln zł, czyli o 21,6 procenta więcej w porównaniu ze styczniem roku 1977. Zadania te były realizowane przy zatrudnieniu nie większym niż w analogicznym okresie roku ubiegłego; wy-

dajność pracy wzrosła o 4,8 procenta.

Pośród 182 przedsiębiorstw, zakładów i spółdzielni przemysłu społecznego, 10 nie wykonało zadań styczniowych. Ich łączny niedobór do planu wynosi prawie 100 mln zł. Największe zaległości mają Swarzędzkie Fabryki Mebli (40 mln zł), Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach (30 mln zł) i Fabryka Kosmetyków „Pollena — Lechia” w Poznaniu (16,6 mln zł). Do najczęstszych przyczyn, które powodowały zakłócenia w rytmie produkcji, należały kłopoty z dostawami surowców oraz z transportem do wywożenia towarów.

W produkcji budowlano-montażowej zadania miniego miesiąca zostały wykonane w 99,9 procenta. Osiągnięto obrot globalny wyższy o 8,8 procenta w porównaniu do stycznia roku ubiegłego przy zatrudnieniu zmniejszonym o 900 osób. (wydajność pracy wzrosła o ponad 10 procent). Na 63 uspołecznione jednostki budowlano-montażowe, 5 nie wykonało w pełni miesięcznych zadań — w sumie zabrakło im 1,7 mln zł. Zaległości mają m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 i nr 5 oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. (gra)

Obrady głównych producentów miedzi

W piątek, 3 bm. zakończyła się w Genewie kolejna faza negocjacji ekspertów reprezentujących 40 państw — głównych producentów i konsumentów miedzi. W obradach, odbywających się pod auspicjami Konferencji Narodów Zjednoczonych d.s. handlu i rozwoju (UNCTAD) brała również udział delegacja polska. (PAP)

Nowe obiekty w Bełchatowie

Jednym z ważniejszych na budowie kopalni węgla brunatnego „Bełchatów” (woj. piotrkowski) — zadań inwestycyjnych jest obecnie budowa nowego zakładu sprężu technologicznego i transportu, który dotychczas mieści się w prowizorycznym obiekcie.

Przekazanie do eksploatacji nowych obiektów zakładu w znacznym stopniu ułatwi przebieganie przeglądów okresowych, gospodarkę remontową itp. (PAP)

Współpraca polsko-radziecka przyspiesza rozwój obu krajów

Dokończenie na str. 2

kich przemysłach przetwórczych jak elektromaszynowy, środków transportu, maszyn ciężkich i górniczych oraz urządzeń dla energetyki. Omawiano m. in. sprawy współpracy w produkcji samochodów samowyladowczych dużej ładowności, statków i platform wiertniczych do poszukiwania ropy i gazu na szelfach morskich, jak również niektórych urządzeń służących produkcji rynekowej i żywnościowej.

W wyniku rozmów zarysowała się też perspektywa poważnego zwiększenia radzieckich dostaw, maszyn i urządzeń dla polskiego górnictwa, w zamian za nasz węgiel.

„Efekty i przyjacielska atmosfera rozmów dowiodły raz jeszcze, że stosunki polsko-radzieckie, z każdym rokiem stają się coraz bardziej partnerskie.

Dziś jesteśmy głównym — a często jedynym dostawcą — wielu skomplikowanych wyrobów na radziecki rynek. Można wśród tych wyrobów wymienić choćby samoloty dla rolnictwa i śmigłowce, samoloty do-

stawcze, sprzęta elektromagnetyczne i uchwyty tokarskie, sprzęt elektrotechniczny i łączności, farmaceutyki i kosmetyki, tekstylia i wyroby włókiennicze.

Nasi radzieccy partnerzy obserwują z sympatią rozwój naszego kraju i wzrost naszych możliwości. Proponują nam z każdym rokiem ciekawsze, większe i bardziej technicznie ambitne tematy kooperacyjne. Zanotowali np. z uwagą sukcesy naszych budownictw rurociągów — orenburskiego i nowopolskiego. W rezultacie przychylił się do naszej propozycji dalszego angażowania potencjału wykonawczego w tej dziedzinie na terenie ZSRR. Pozwoli to nam efektywniej wykorzystywać pracujących tam już nasz sprzęt, z myślą o zwiększeniu dostaw radzieckich surowców.

Ograniczając się do tych paru tylko przykładów, można stwierdzić, że bez współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim rozwiązanie wielu problemów i dalszy rozwój naszej gospodarki byłby dla nas znacznie trudniejszy, a w takich dziedzinach jak np. energia jądrowa — wręcz niemożliwy. (PAP)

Film o historii polskiego lotnictwa

W Warszawskiej Wytwórni Filmowej „Czołówka” rozpoczęto prace związane z realizacją dokumentalnego serialu ukazującego historię lotnictwa polskiego.

W kilkunastu cyklu, przedstawione zostaną m. in. początki lotnictwa w Polsce, walki lotników polskich z hitlerowskim najazdem w latach II wojny światowej, rozwój lotnictwa w latach powojennych, osiągnięcia konstrukcyjne oraz sportowe.

W serialu wykorzystane zostaną materiały archiwalno-dokumentalne, zbiory muzeów: Lotniczego w Krakowie, Wojska Polskiego i Techniki w Warszawie, wspomnienia seniorów i weteranów lotnictwa.

Serial, produkowany na zlecenie Telewizji Polskiej, zaprezentowany zostanie przez nią w cyklu filmów o historii lotnictwa na świecie. (PAP)

Proces sprawców zamachu stanu w Kongo

W Brazzaville przed specjalnym trybunałem rewolucyjnym toczy się proces sprawców nieudanego zamachu stanu, w którego wyniku 18 marca ubiegłego roku został zabity prezydent Ludowej Republiki Kongo Marien Ngouabi.

Prokurator w przemówieniu końcowym zażądał kar śmierci dla 14 oskarżonych. (PAP)

Dwumetrowe zaspy zatarasowały drogi

3 bm. rano, wskutek silnych zamieci śnieżnych na terenach północno-wschodnich i częściowo centralnych utworzyły się na tamtejszych drogach zaspy o wysokości sięgającej do 2 metrów.

Rano nieprzejezdnych było 9 dróg o długości 166 km (oczyszczanych w drugiej kolejności) w województwach: białostockim — 59 km, łomżyńskim — 16 km, w suwalskim — 69 km, w ostrołęckim — 22 km. Równocześnie nieprzejezdnych było 249 odcinków dróg o długości 2611 km (oczyszczanych w trzeciej kolejności) — w województwach: olsztyńskim — 8 km, ciechanowskim — 23 km, białostockim — 967 km, suwalskim — 843 km, łomżyńskim — 633 km, lubelskim — 38 km, ostrołęckim — 99 km. (PAP)

120 wyrobów z tarflenu

W Zakładach Azotowych w Tarnowie, po zakończeniu ruchu technologicznego, podjęto na skalę przemysłową produkcję tarflenu. Nowo wybudowana instalacja będzie produkować rocznie 500 ton tego tworzywa będącego odpowiednikiem teflonu, który do tej pory musieliśmy importować.

Technologię tworzywa, które nie przewodzi prądu, jest odporne na działanie kwasów i zasad, jest trwalsze od stali i posiada dobre właściwości termoplastyczne, opracowali fa-

Pod patronatem UNESCO

Projekt opracowania monografii bilansu wodnego Bałtyku

Dobiegają końca prace nad bilansem Bałtyku — międzynarodowe badania hydrologiczne prowadzone wspólnie przez państwa nadbałtyckie: Polskę, ZSRR, NRD, Szwecję, Finlandię, Danię i RFN.

Jest to międzynarodowy program badawczy pn. „Bilans wodny Bałtyku”. Prowadzono tu szczegółowe badania wszystkich zjawisk hydrologicznych występujących w tym morzu, m. in. dopływu wód rzecznych, wymiany wód w cieśninach duńskich, okresowych zmian poziomu morza, opadów atmosferycznych i parowania, dopływu substancji mineralnych i chemicznych z lądu.

Zakończono już większość prac badawczych. W br. będą prowadzone jeszcze ostatnie prace pomiarowe nad dopływem zanieczyszczeń z lądu do Bałtyku. Obecnie dokonuje się uściślenia obliczeń przepływu wód przez cieśniny duńskie.

Uczni pracują także nad

interpretacją i oceną wyników badań dotyczących wymiany wody Bałtyku oraz wielkości parowania i opadów.

Opracowano już szczegółowe dane hydrologiczne Bałtyku na okres ostatnich 25 lat. W ten sposób uzyskano informacje o zmianach, jakim podlegał Bałtyk w tym okresie. Dokładnie poznano proces wymiany między zachodnią częścią Bałtyku a Morzem Północnym. Stwierdzono m. in., że około 10 procent wody w Bałtyku pochodzi z Morza Północnego — reszta jest dostarczana przez rzeki i opady.

Badania mają duże znaczenie do prowadzenia skutecznego ochrony środowiska morskiego Bałtyku.

Projektuje się opracowanie pod patronatem UNESCO monografii bilansu wodnego Bałtyku. Będzie to opracowanie wzorcowe, przydatne do badań innych mórz podobnych do Bałtyku. (PAP)

7 milionów ton cementu z „Kujaw”

W cementowni „Kujawy” w Bielawach w woj. bydgoskim wyprodukowano 7-milionową tonę cementu. Żałoga uruchomionej w 1972 roku cementowni daje rocznie 1 460 000 ton produktu najlepszej jakości, o 260 000 ton więcej niż wynosiła projektowana wydajność urządzeń.

O ile produkcja pierwszego miliona ton cementu trwała rok, to siódmy milion uzyskano po ośmiu miesiącach. Wysokie tempo produkcji w „Kujawach” jest wynikiem stalego wprowadzania postępu technicznego, rozwoju ruchu racjonalizatorskiego oraz wzorcowej eksploatacji maszyn i urządzeń. (PAP)

Odwołanie R. Spasowskiego

Prezes Rady Ministrów odwołał Romualda Spasowskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w związku z

mianowaniem go ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki. (PAP)

Leszno — Suhl

Wymiana doświadczeń

Od dwóch lat istnieją przyjacielskie kontakty między władzami województwa leszczyńskiego i okręgu Suhl w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Coraz częstsze i bardziej konkretne są wzajemne wizyty.

Obecnie w Leszczyńskim przebywa delegacja specjalistów produkcji roślinnej z Suhl, z Wernerem Dietschem, zastępcą przewodniczącego Okręgowej Rady Narodowej do spraw rolnictwa na czele. Goście z NRD interesują się wymianą doświadczeń w zakresie podstawowych zabiegów uprawowych i agrotechnicznych, technologią przechowywania plonów i pasz, a także zacie-

nieniem współpracy w dziedzinie produkcji nasiennej między jednostkami doświadczałnymi województwa leszczyńskiego i okręgu Suhl.

Niedawno Suhl odwiedziła grupa leszczyńskich specjalistów produkcji zwierzęcej z dyrektorem Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni, Edmundem Apolinarskim na czele, a obecnie przebywa delegacja leszczyńskich handlowców, z wicewojewodą Joanną Krumholz na czele.

Celem tych wizyt jest wzajemne prezentowanie i podtrzymywanie najlepszych doświadczeń w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego społecznego. (tt)

Pięć zarzutów przeciwko Z. A. Bhutto

Agencja France Presse pisze z Islamabadu, że w czwartek pakistańskie władze wojskowe sformułowały oficjalnie pięć zarzutów przeciwko Zulfikarowi Ali Bhutto. B. premier i przywódca Pakistańskiej Partii Ludowej, który został obalony po przewrocie wojskowym w lipcu 1977 r., oskarżony jest oficjalnie o sfalszowanie wyników wyborów powszechnych z

marca 1977 r. Ponadto zarzuca się mu złożenie fałszywej deklaracji majątkowej, marnotrawstwo funduszy publicznych, nadużycie stanowiska oraz niezgodne z prawem wykorzystywanie tych funduszy państwowych. Podano również do wiadomości proces Z. A. Bhutto przed trybunałem specjalnym rozpoczętym 21 bm. (PAP)

Walki między rebeliantami a wojskami rządowymi w Czadzie

Od kilku dni napływają z Czadu informacje o niespokojnej sytuacji w północnej części kraju, gdzie toczą się walki między rebeliantami a wojskami rządowymi.

W czwartek wieczorem zakomunikowano oficjalnie w Paryżu, że sytuacja w byłej kolonii francuskiej w Afryce jest poważna. Do Paryża nadeszły doniesienia o ciężkich walkach wokół lotniska Fayal-Largeau, największego miasta w północnej części Czadu. Przedstawiciel Frontu Wyzwolenia Czadu (Frolinat) w Paryżu oświadczył, że oddziały tego frontu znajdują się w ofensywie i lotnisko to opanowały. Rzecznik Frolinatu poinformował także, że w ubiegłą nie-

dzielę zestrzelono rządowy samolot transportowy „DC-3”. Francuska wojskowa załoga samolotu poniosła śmierć.

Władze francuskie poinformowały w piątek o zatrzymaniu w Czadzie przez rebeliantów dwóch zakładników. Rebelanci domagają się spełnienia zadań do 12 lutego w odniesieniu do 19-letniego turysty francuskiego i do 26 lutego w odniesieniu do 27-letniego inżyniera szwajcarskiego.

Władze obawiają się, że sprawa tych zakładników może mieć poważniejsze następstwa, aniżeli uroczyste uwolnienie francuskiej uczoniej Francoise Claustre, w kwietniu 1974 roku. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacza 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł, kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)).

Indeks nr 35028

J — 13

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

W obliczu wyborów — doniosłego aktu urzeczywistnienia idei ludowładztwa — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne oraz związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, kobiece, kombatanckie, spółdzielcze i rolnicze, społeczno-zawodowe i kulturalne, stowarzyszenia katolickie — wszystkie siły społeczne skupione we Frontie Jedności Narodu — przedstawiają obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — członkom partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnym, ludziom wszystkich zawodów i pokoleń — wspólne stanowisko w podstawowych sprawach państwa i narodu.

Zgodnie z nakazami interesu ogólnonarodowego, interesu każdej polskiej rodziny i każdego obywatela, zgodnie ze społeczną wolą kontynuować będziemy strategię społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, ujętą w programie VI Zjazdu PZPR i rozwiniętą na VII Zjeździe.

(Z Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu)

Krajobraz Polski roku 1978. Jaki on jest? Co w nim stanowi cechę dominującą? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, nawet ludziom, którzy zawodowo trudnią się programowaniem tego, co tworzy kraj obraz lub jego opisywaniem. Każdemu jednak, kto się zasta nawia nad tym, jaka jest dzisiejsza Polska, musiały głęboko trafić do przekonania słowa Edwarda Gierka wypowiedziane na styczniowym posiedzeniu Sejmu, że nigdy dotąd nasz krajobraz nie zmieniał się tak szybko, jak w okresie minionych siedmiu lat, a przemiany w warunkach pracy i życia nie były tak głębokie.

Jest to najbardziej syntetyczne ujęcie naszego obecnego stanu posiadania i istoty naszej drogi rozwojowej. Przypomnijmy kilka najważniejszych zmian w naszym krajobrazie: Huta „Katowice”, kompleks petrochemiczny Płock-Włocławek, rozbudowa i modernizacja fabryki ciągników rolniczych w „Ursusie”, centralna magistrala kolejowa, której część została oddana do użytku, odrzańską magistrala PKP budowa linii hutniczo-siarkowej, elektrownie bazujące zarówno na węglu kamiennym, jak i na brunatnym... A do tego dodajmy jeszcze modernizowane kosztem miliardów złotych, istniejące huty, nowe i modyfikowane kompleksy obiektów przemysłu rolno-spożywczego. Są to tylko obiekty największe, rzecz można — sztatdarowe, o których piosenek nikt nie pisze ani nie śpiewa jak kiedyś o Nowej Hucie, mi-

mo że ich potencjał gospodarczy jest bez porównania większy niż tamtej pierwszej wielkiej budowy socjalizmu w Polsce. Wielkie inwestycje stały się zjawiskiem powszechnym. Krajobraz Polski roku 1978 wyznaczają jednak nie tylko obiekty przemysłowe i nie tylko ko coraz szybciej wzrastająca liczba mieszkań w nowych domach. Rysuje go także wyrażenie sytuacji socjalno-materiał na ludzi pracy: wyraźny wzrost płac ogółu zatrudnionych zarówno w produkcji, jak i w innych działach gospodarki i życia społecznego; w roku 1981 najniższa emerytura wynosić będzie 2 000 złotych; w bieżącym roku najniższa płaca podniesiona zostanie o 200 złotych; obok innych świadczeń — renty i emerytury dla rolników, harmonijnie kojarzące racje społeczne i gospodarcze; zapowiedź stopniowego zwiększenia pomocy emerytom i rencistom mającym na utrzymaniu małżonka oraz wprowadzenia od maja, oprócz dotychczasowych świadczeń po urodzeniu dziecka, zasiłku dla matki w wysokości 2 000 złotych; pomoc dla młodych małżeństw, między innymi przez przyznawanie kredytów. To tylko nie które spośród wielu pozycji polityki socjalnej. Nie o wyliczenie jednak chodzi, lecz o uświadomienie dokonanej i dostrzeżenie wszystkich elementów polskiego krajobrazu.

Nasz dzisiejszy stan posiadania jest bazą wyjściową do dalszego pomnażania dorobku narodo-

wego i podnoszenia naszego standardu życiowego. W ogólnonarodowym interesie, w interesie każdej polskiej rodziny i każdego obywatela leży powiększenie tego dorobku i kontynuowanie strategii, którą narodowi najpierw wytyczył program VI Zjazdu PZPR, a potem rozwinął VII Zjazd PZPR. Przed dwoma laty program VII Zjazdu stał się podstawą platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu w wyborach do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Urzeczywistnienie tego programu — mimo zmiany warunków wewnętrznych i zewnętrznych — przyniosło dalszy postęp społeczno-gospodarczy. Obecnie Front Jedności Narodu przyjął za wyborczą platformę polityczną decyzję II Krajowej Konferencji PZPR. Dotyczy ona założeń rozwoju społeczno-gospodarczego na lata 1978-1980.

Przyjęcie ustaleń II Krajowej Konferencji PZPR za program wyborczy daje nam z jednej strony gwarancje utrzymania dotychczasowego kierunku rozwoju społeczno-gospodarczego, uwzględniającego przede wszystkim interes człowieka pracy i doskonalącego zasady sprawiedliwości społecznej, z drugiej strony — zobowiązuje obywateli do aktywnego współudziału w rozwijaniu sił ojczystego kraju. Najpiękniejsze bowiem programy i najbardziej przewidywane założenia na nic się zdadzą, jeżeli nie po przemyślanej i efektywniejszej. Od nas zależy na przykład

czy wybudujemy w obecnym pięcioleciu o 400 tysięcy mieszkań więcej niż w poprzednim i czy mieszkania te będą udogodnione w porównaniu z budowanymi dotychczas. Od nas zależy, jak poprawiać się będą usługi w różnych dziedzinach i jak zaopatrywane będą sklepy.

Podstawową sprawą jest uświadomienie sobie współzależności istniejącej pomiędzy jakością naszej pracy a jakością naszego życia. Jest to prawda powtarzana często, choć nie wszyscy w pełni zdają sobie sprawę z jej znaczenia. Jest to podstawowe założenie naszej polityki, stojące mocno na realnym gruncie. „Tylko ta polityka przynosi dobre efekty — powiedział przed Izba Poselską Edward Gierek — która stoi twardo na gruncie rzeczywistości, jest bliska człowiekowi, jego odczuciom i potrzebom — pobudza potrzeby społeczne i tworzy warunki coraz pełniejszego jego zaspokajania. Politykę taką prowadzimy od siedmiu lat i będziemy ją konsekwentnie kontynuować”.

Rzeczywistość wymaga od nas aktywnej postawy wobec życia, w pracy zawodowej i społecznej, i w ogóle w kształtowaniu przyszłości. Jest nas prawie 35 milionów. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nasz kraj i nikt tej odpowiedzialności zdjąć z nas nie może. U podstaw polityki, która w służbie narodu prowadzi partia, leży założenie, że socjalistyczna Polska będzie całym narodem — partyjni i bezpartyjni, członkowie ZSL i SD, których łączy umiarkowanie odczynny i akceptacja socjalistycznej drogi rozwoju. Motoryczną siłą na tej drodze jest partia. Partia nakreśliła przed nami kształty przyszłego krajobrazu Polski i ona przedstawia nam koncepcję tworzenia tego krajobrazu.

Są realne podstawy, by przy puszczać, że następne siedem lat przyniosą zmiany sięgające dalej i głębiej. Taka jest bowiem strategia naszego rozwoju i takie są nasze dążenia. Ta zbieżność założeń polityki partii z odczuciami i pragnieniami ludzi, którzy te założenia wcieliła w życie, jest jednym z podstawowych warunków przyspieszenia przemian.

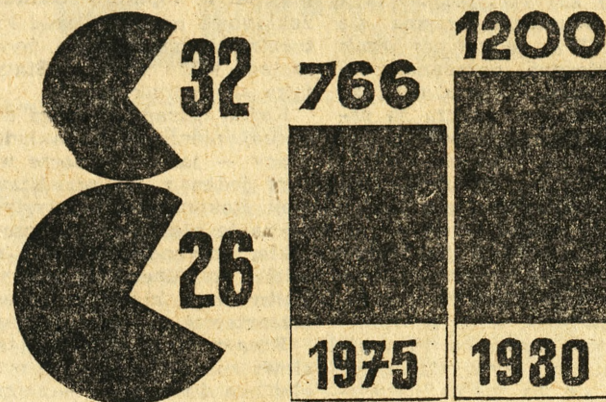
Mamy więc dobry punkt wyjścia do dalszej pracy nad kształtowaniem krajobrazu Polski przełomu XX i XXI wieku.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Istota i cele manewru gospodarczego

ZMNIEJSZENIE UDZIAŁU INWESTYCJI W DOCHODZIE NARODOWYM W %

PRIORYTET DLA PRODUKCJI RYNKOWEJ
DOSTAWY ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH W MLN. ZŁOTYCH.

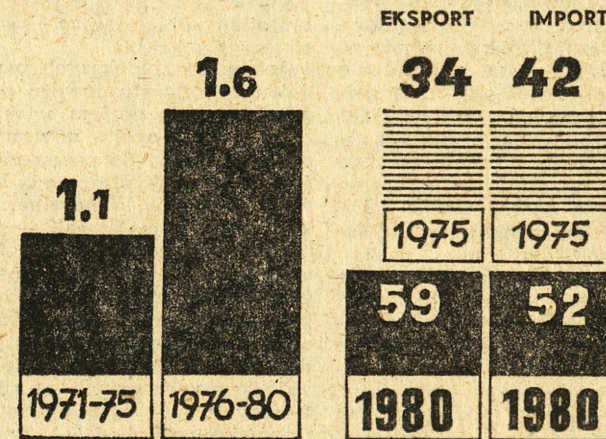


Wzrost udziału spożycia w dochodzie narodowym

Utrzymanie równowagi pieniężno-rynkowej

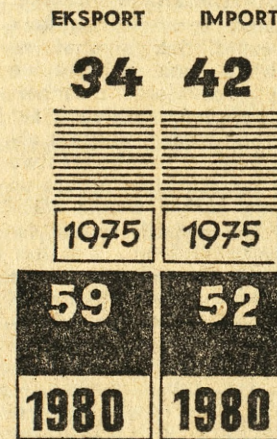
PRIORYTET DLA POTRZEB BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
LICZBA MIESZKAŃ ODDANYCH DO UŻYTKU W MLN.

ZMIANA STRUKTURY HANDLU ZAGRANICZNEGO
DYNAMIKA I STRUKTURA OBROTÓW W MLN ZŁ DEWIZOWYCH



Realizacja pierwszego etapu programu „mieszkanie dla każdej rodziny”

Racjonalizacja struktury handlu zagranicznego, utrzymanie wysokiego udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy



Temat ten zaczął się dla mnie zgoda nieoczekiwanie — od zagadki. Gdzie w Poznaniu jest Osiedle Malinów i co oznacza ta nazwa? Urodziłem się w tym mieście, rosnąc wraz z nim od pierwszych miesięcy wyzwolenia, ale — wstyd przyznać — aby odpowiedzieć na owo pytanie, musiałem przeprowadzić małe „dochodzenie”. Niestety, również zakończone nie w pełni zadowalającym rezultatem. O ile bowiem, z kompetentnych źródeł, łatwo uzyskać informacje, że osiedle to obejmuje mniej więcej teren pomiędzy ulicami: Dolna Wilda, Dzierżyńskiego, św. Trójcy i Hetmańska — o tyle pochodzenia nazwy nikt jednoznacznie nie potrafił mi wyjaśnić. Zanotowałem następujące wersje: pierwsza — od nieodległej ulicy Malinowej, druga — dawno temu okolice te obfitowały w malin, trzecia — kiedyś, bodaj w okresie międzywojennym, miał tutaj swoje gospodarstwo niejaki Malinowski, u którego powszechnie zaopatrywano się w warzywa i owoce...

A jak było naprawdę? Rozwiązanie tej zagadki mogłoby dostarczyć interesujących szczegółów, jedno wszakże, już teraz, nie budzi wątpliwości: nazwa ta wywodzi się z tradycji. Te zaś, w owym fragmencie robotniczej Wildy, spotkać można niemal co krok. Choćby sylwetka mojego rozmówcy.

Lucjan Borucki jest z wykształcenia prawnikiem. Po wojnie pracował w poznańskim sądownictwie, bankowości i delegaturze NIK-u. Praca zawodowa jest wszakże częścią zaledwie jego życia. Długoletni członek PZPR i działacz FJN (zna-

ją go dobrze w szkolnych komitetach rodzicielskich i różnych ogniwach samorządu mieszkańców), piętnaście lat udziela również społecznie porad prawnych w Dzielnicowym Zarządzie Ligi Kobiet na Wildzie. Niedawno przeszedł na emeryturę, ale — jak żartobliwie twierdzą ci, którzy go znają — chyba tylko po to, aby mieć więcej czasu na wypełnianie go społecznikowską pasją. Jest więc nadal przewodniczącym Komitetu Osiedłowego „Malinów” oraz przewodniczącym Zespołu do spraw Społecznych Komisji Pojedynczych przy Dzielnicowym Komitecie FJN na Wildzie, jest również członkiem Zespołu Skarg i Wniosków przy Komitecie Wojewódzkim PZPR oraz członkiem Społecznej Komisji Pomocy Prawnej przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych.

Mieszkaniec Lucjana Boruckiego przy ul. Bluszczowej, aczkolwiek przytulne, ma w sobie po trosze coś z muzeum, biura i archiwum. Dziesiątki teczek, dokumentów, liczne dyplomy, pamiątki oraz odznaczenia — z Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — których nie zliczę. Patrząc na to wszystko, a zwłaszcza na stosy przeróżnych urzędowych papierów i korespondencji, nie mogę oprzeć się refleksji: dla jednych dom jest wyłącznie miejscem wypoczynku, rodzinną miłością, azylem, ucieczką od problemów świata zewnętrznego, tymczasem klimat tego mieszkania jest odmienny, ale przecież nie całkiem. Cicho tu i spokojnie, z sąsiedniego pokoju dobiegają odgłosy przygotowań do obiadu, w kacie trochę leżniwie odmierza czas stojący zegar...

ONI TO POTRAFIĄ

Trzeba mieć do tego serce

Gospodarz jakby odgaduje moje myśli:

— Widzi pan, nie taki diabeł straszny. Nawet te papiery można polubić, bo przecież zapisane są naszymi ludzkimi sprawami.

— A czy nie przychodzi panu niekiedy ochota rzucić to wszystko, pójść zwyczajnie na ryby, do kina? — prowokuje.

— Czasu nigdy nie jest za wiele, ale jak się nim umiemy gospodarować to i na przyjemności starczy — odpowiada Borucki. — Zresztą praca społeczna to także swego rodzaju przyjemność, tym większa że daje autentyczną satysfakcję. Mój ojciec — nauczyciel z zawodu — dożył 91 lat, a mając ich 84 jeszcze czynnie pracował zawodowo i z pasją angażował się w sprawy społeczne. W takiej właśnie atmosferze się wychowałem i na moim zamiłowaniu do społecznego działania zaważyły tradycje rodzinne. Ale nie używajmy wielkich słów. Ja po prostu jestem głęboko przekonany, że to, co robie jest rzeczywiście ludziom potrzebne.

— Czy wie pan, że nadal w świadomości wielu ludzi samorząd mieszkańców jawi się jako coś, o czym wiadomo, że jest i dobrze, że jest, ale nie bardzo wiadomo, co to jest? Kieruje pan jednym z jego ogniw: komitetem osiedłowym, proszę zatem o definicję — ale nie oficjalną, określona przepisami, lecz tę, bliż-

szą życia — czym dla mieszkańców powinien być ów organ?

— Istotnie. Samorządu mieszkańców, jego komitetów — nie można traktować w sposób formalny. Idea jest prosta, ale wymowna: dla nas — z nami. Nieść pomoc potrzebującym, wychowywać w duchu poszanowania ludu i drugiego człowieka, być dobrym współgospodarzem osiedla. Tej roboty nie można zwyczajnie wykonywać, trzeba mieć do niej serce.

— Mówi się — sondaże ostrożnie — że tacy właśnie są działacze Komitetu Osiedłowego „Malinów”. Dobrze.

— Nie gorsi niż inni — uśmiecha się przewodniczący. — A jeżeli zaskądziłem sobie na uznanie, to chyba nie bez powodu.

— Słyszałem o wielu interesujących inicjatywach, może więc warto pochwalić się przynajmniej niektórymi?

— Choćby to, że udało nam się wypracować niezłe formy kontaktów z mieszkańcami. Wielce pomocnym partnerem okazała się nasza baza środowiskowa — Szkoła Podstawowa nr 84 im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Szczepana. Jej uczniowie opiekują się około 40 osobami starszymi wyrecając je w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Jest to działanie spontaniczne, kierowane nie nakazem, lecz ser-

cem. Nasz komitet zakupił też w ubiegłym roku 60 książek i zorganizował tzw. ruchomą bibliotekę dla ludzi starszych, która prowadzi harcerze ze szczeblu tej szkoły. Pomysł „chwycił” — traktujemy to za ten jako dobry początek. Dużo nadzieje wiążemy z kolejną inicjatywą — otwarciem domu dziennego pobytu dla osób starszych. Lokal przy ul. Saperskiej jest już częściowo gotowy, a Urząd Miejski zakupił wyposażenie. Oprócz rozrywki i wypoczynku zamierzamy zorganizować tam — na wzór pomysłu profesora Akademii Medycznej w Warszawie, Haliny Szwarcowej — Studium Trzeciego Wieku...

— Wiem, że lista ta jest bardzo długa i dotyczy różnych sfer działania naszego komitetu. Spróbujmy zatem podsumować ją jeszcze jednym pozytywnym przykładem i odpowiedź na pytanie: co jest przyczyną systematycznie rosnącego autorytetu wildeckich — a więc także tej na Malinowie — społecznych komisji pojedynczych? Przecież obecnie 60 procent spraw kierują do nich bezpośrednio sami mieszkańcy — to jest więcej, niż organy ścisłe — co oznacza i zaufanie, i wiarę w pomyślne rozstrzygnięcie.

— Rozpatrując sprawy dotyczące naruszania zasad współżycia i ładu w osiedlach, działacze SKP występują nie jako rzecznicy wymiaru sprawiedli-

wości, lecz starają się wpływać wychowawczo, kształtować społecznie pożądane postawy. Nie chodzi przecież o to, by orzekać o winie, żeby jedna ze stron miała poczucie granej, a druga satysfakcję wygranej. To tylko zaostrza konflikt. Rozstrzygnięcia społecznych komisji pojedynczych winny być przyszłościowe i stwarzać klimat do zgodnego pożycia na osiedlu, w domu. W ostatnich latach wildeckie SKP rozpatrywały rocznie średnio 170 spraw, przy czym około 75 procent z nich załatwiano ugodowo, zgodnie z ideą tych komisji: jedna — co ma walor znacząco trwalszy, a nie kara-

Również systematycznie ranga samorządu mieszkańców w życiu społecznym i gospodarczym kraju. Staje się on coraz ważniejszą bazą dla funkcjonowania rad narodowych, a jego doświadczenia — inspiracją do ich działalności. Z kolei, uczestnicząc w zebraniach przedwyborczych, wielokrotnie byłem świadkiem, jak przedstawiciele samorządu deklarowali konkretną pomoc nowo wybranym organom przedstawicielskim. Ową współdziałanie, ów konstruktywny dialog władzy i obywateli — jest najlepszą gwarancją pomyślności naszych spraw codziennych i przyszłych.

Nie tylko Lucjan Borucki, nie tylko „Malinów”. Jest ich wielu, szeroka rzesza działaczy społecznych, którzy nie mówią: „ja” — lecz: „my”, dla których we własnym życiu jest także miejsce na sprawy moje, twoje, polskie. Potrafią gościć obowiązki zawodowe, społeczne i rodzinne, i to zupełnie dobrze.

ZBYSZEK KRUSZONA

Artyści nabitych sal

Gwiazdy na wabia

Z pisaniem o rozrywce jest tak, jak w pysznym fre-drowskim powiedzonku: Znać? Znamy. No to posłuchajcie... Tyle już było obmawiań, traktatów, donosów raportów (jak to poważnie brzmi!), krytyk i przytyków, a sama bohaterka trzyma się mocno. Wie, że tak czy owak jest oblegana, pożądana, rozchwytywana. I co z tego, że recenzenci pochłuszczają ją ostrym słowem, albo publiczność poczuje się zawiedziona? I tak spragnieni rozrywki na następna imprezę przyjdą, z bliskim nadziei w oku.

Głód rozrywki jest stałe większy niż możliwości jego zaspokojenia. Sprytny organizator twierdzi więc, że sprzedać można wszystko. Przy oferowaniu imprezy wystarczy po prostu się na wabia nazwiskiem ulubionej piosenkarki. Ona sama niekoniecznie musi się pojawić.

Przedstawiciel Domu Kultury w K. opowiadał, jak to przyjechał organizator, proponując koncert z Heleną Vondrackową. Wiadomo, dobra piosenkarka, laureatka. Dobro targu. W czasie koncertu nikt jednak wspomnianej gwiazdy nie mógł wypatrzyć.

Ulegają nęka i sa nie raz, nie dwa nabijani w butelkę. Największe żerowisko tandety artystycznej, jak słychać ze wszystkich stron, odbywa się pod płaszczykiem szlachetnych zawałów, takich jak: dziecko na drodze, walka z alkoholizmem, bezpieczeństwo czy Do-Ro. Kaskiem nie do po-gardzenia są też ważne rocznice, które wypadają uciążliwie estradowo.

Obrotowy organizator sunie wtedy do dyrekcji zjednoczenia uotrzonych branż, zdobywa, jak to mówią działacze kulturalni, gleit, i szaleje artystycznie w zakładach pracy. Przedstawiciel Domu Kultury w R. skarżył się, że przyszedł

taki jeden z gleitem i wlepil im dziesięć imprez „Bezpieczeństwo, porządek, ład” a dwadzieścia tysięcy złotych każda.

W ten sposób, przy pomocy jednego watołowej wartości programu topnieją fundusze zakładowe na działalność kulturalną, a na widownię, bywa, zasiada kilku widzów. Statystyka się jednak zgadza.

Każda estrada wyciąga największe pieniądze z zakładowej pracy — jak to szczerze wyznał jeden z jej przedstawicieli. Rekompensata artystyczna za te pieniądze jest często niska, przypadkowa i nie ma wiele wspólnego z polityką kulturalną, której rozrywka też przecież podlegać powinna.

Rozrywka w szerokim tego słowa znaczeniu — a ma przecież ona dużo imion — zmusza się wiele instytucji do tego powołanych, ale także wiele osób samozwańczych. Korzystając z koniunktury, zawsze potrafią one wydebić sobie zaświadczenie gdzie trzeba, a nawet podszycić pod kogo trzeba. Dają zresztą tym najgorszym programom swój stempel i największą monopolistę — Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe czy przedsiębiorstwa estradowe. Te ostatnie są największym potentatem olatującym swoją siecią cały kraj.

Jeden z największych paradoksów życia stradowego polega na tym, że poziom artystyczny jest na ogół odwrotnie proporcjonalny do powszechności odbioru. Wypieszczone bywają programy kameralne, jakich recital w małej sali — dopięty na ostatni guzik, smakowity kabaret, wieczór poezji śpiewanej z udanym pomysłem inscenizacyjnym. Jeśli jednak obwisze się imprezę estradową w największych salach i halach, o widowniach na kilka tysięcy, z góry można przewidzieć, jaki ona będzie miała

kształt, a raczej bezkształt. Odnosi się to również w dużej mierze do bożyszcz rozrywkowych różnego autoramentu festiwalu. Są one po prostu wiernym odbiciem codziennych praktyk i niemocy estradowej.

Niezależnie od tego, pod jakim zawołaniem się odbywają, czy patronuje im święty Sylwester, czy Dzień Kobiet, imprezy te są do siebie podobne jak krople wody. Wyróżnikiem jest może kilka okazjonalnych dowcipów, na parterowym czy sto poziomie. Przyszedł się do programy według uniwersalnej recepty. Skrzykuje się artystów, którzy akurat mają wolny wieczór. Przy czym powtarzają się przeważnie te same nazwiska. O ich nosicielach mówi się: ulubieniec publiczności, chociażby aktualne popisy i reakcja publiczności na nie jawnie temu zaprzeczają.

Artysta (czyli się to nawet prawdziwych osobowości) przybywa na zawołanie estradowe z dobrodziejstwem swego inwentarza. I powtarza uparcie, a może to czyni przez lata, ulubiony numer, jakby pasował do każdego zestawu. Premera podczas dużej imprezy estradowej, wylansowanie czegoś nowego jest takim rzadkim zjawiskiem jak kwiat paproci. Scenariusz programu, w którym serio tego słowa, faktycznie nie istnieje, chociaż ktoś dostaje za to niezłe pieniądze. Na estradzie i tak dochodzi do przypadkowych zderzeń treści i form.

Podobnie podejrzana jest rola reżysera, choćby to była najbardziej renomowana firma, najbardziej szacowne nazwisko. Jedno jest tylko pewne co do jego misji w nieśmiertelnych składankach: decyduje o tym, kto ma wyjść z prawej, a kto z lewej strony, jak mówią złośliwi, ale to nie jest tylko złośliwość.

Skupiłam się na tych widowskach o największym zasięgu, a więc i wpływach na kształtowanie gustów, gdyż w nich przede wszystkim odbija się jak w zwierciadle wadliwość panującej struktury estradowej. Owocem świadczą o wartości drzew i całego sadu.

BARBARA HENKEL

Przed 80 rocznicą urodzin B. Brechta

Przedstawienia w 18 teatrach NRD

Kalendarz wydarzeń kulturalnych w 1978 roku przedstawia się w NRD nader interesująco, zarówno, gdy chodzi o krajowe imprezy, jak i spotkania międzynarodowe.

Z okazji przypadającej 10 lutego 80 rocznicy urodzin Bertolda Brechta, 18 teatrów NRD wystąpi z premierami jego sztuk. Rozpoczęcie przygotowania do poświęconej pracy i twórczości Brechta kolokwium naukowe pod hasłem „Sztuka i polityka” z udziałem czołowych teatrologów, krytyków i naukowców. W dniach jubileuszu (10—15 lutego) odbędzie się około 70 imprez związanych z uczczeniem pamięci wielkiego humanisty, poety, dramaturga i reżysera. M. in. przewidziany jest przyjazd słynnego moskiewskiego teatru „Na Tagance”, który pokaze sztuki: „Dobry człowiek

z Seczuanu” i „Żywot Galileusza”. Dom w Berlinie przy Chausseestrasse, w którym autor „Matki Courage” spędził ostatnie lata życia, udośćniopony zostanie jako „Centrum Brechtowskie” mieszcząca całą literaturę związaną z imieniem poety. Jeszcze w styczniu ukażą się płyty z nagraniami piosenek Brechta, fragmentów jego rozmów z reżyserami i dramaturgami, fragmenty sztuk i inscenizacji, jak również teksty przesłuchania Brechta przez osławioną komisję Mac Carty'ego badającą działalność antyame-rykańską.

Z innych wydarzeń kulturalnych 1978 r. wymienić należy: organizo-

wane w lutym „Dni muzyki NRD”, „Dni Hansa Eislera” (z okazji 80-lecia urodzin zmarłego w 1963 r. kompozytora), „Dni Schubertowskie” (w listopadzie), VIII Festiwal Piosenki Politycznej w Berlinie, II Kwadriennale Rzemiosła Artystycznego z krajów socjalistycznych w Suhl, „Dni szekspirowskie w Welmarsie”, festiwal dxielandu w Dreźnie, festiwal haendlowski w Halle, dni teatru krajów socjalistycznych w Berlinie, Gerze i Erfurcie oraz XXI Lipki Tydzień Filmów Krótkometrażowych i Dokumentalnych.

Przewidziany jest też I Drezdeński Festiwal Muzyczny. W trwającej od 20 maja do 4 czerwca imprezie uczestniczyć będą kameralne zespoły opery i baletu z Berlina, Drezna, Warszawy, Moskwy, Brna i Wiednia. (PAP)

Piórem reportera

Zycie rodzinne

Ryszard. On namawia mnie do ustępstw i uległości, choć to wcale nie jest konieczne. Nauczył mnie również przynajmniej o tym, że nawet wtedy gdy ona jej nie ma. Dla świętego spokoju. I właśnie mamy ten święty spokój, potrafimy z matką tygodniami spotykać się w kuchni i nie zamienić słowa. Chyba, że przyjdą goście...

— Teściowa nigdy nie miała do mnie pretensji, przynajmniej nie nie mówiła. Ale na pewno „truje” Ryszardowi.

— Zawsze podkreślałam, że dziecko będzie mi wychowywać my. Nie kłamać, nie oszukiwać, nie bić, bo to ma być nasz mały przyjaciel. I teraz robimy to wszystko na raz. Nasze złości wyladowujemy na dziecku. Oboje. I oboje o tym wiemy.

— Pojechaliśmy z „Juventu rem” do Soczi. Turyscie nigdy

„Powracam często do Wyspiańskiego”

Szkłem malowane

Światło przenikając z zewnątrz ożywia barwy. Nadaje im blask i siłę. Sieć ramiek podkreśla moącą konturową linią płaszczyznę kompozycji. Witraż. Zanim jednak tysiące kolorowych szkiełek, precyzyjnie przyciętych i dobranych, ułożą się w obraz — potrzeba wielkiego kunsztu.

☆

— Tworzenie witrażu wymaga znajomości wielu dziedzin. Architektury, malarstwa dekoracyjnego, grafiki, technologii, produkcji szkła barwionego i jego wypalania, a także wiedzy z mechaniki, statyki — zaczyna wrowadzać mnie w arkana witrażowej sztuki poznanski rzemieślnik artysta Zygmunt Kośmicki.



„Dziewczyna główka” (według Wyspiańskiego) wykonana w pracowni poznaskiego rzemieślnika-artysty.

Fot. — M. Szyperko

Siedzę z nim drogą szklanego obrazu. W pracowni stopy ponumerowanych i opisanych rulonów, zdjęcia, stół do kopiowania. Tu odbywa się pierwszy — i najtrudniejszy etap — projektowanie. Tu trzeba zobaczyć niewidzialne. Wyobrazić sobie, jak będzie wyglądał witraż w całym wnętrzu. Można projekt opracować samemu — jeśli ma się ku temu zdolności — przenieść na szkło własne wizje, pomysły. Częściej jednak witrażownicy współpracują z artystami (w pracowni Kośmickiego powstawały między innymi witraże zaprojektowane przez Wacława Taranczewskiego, Jana Piaseckiego, Wiktora Zina). Można też doprowadzić do końca dzieła zaprojektowane przez artystów już nieżyjących.

Po wykonaniu projektu opracowuje się szczegóły konstrukcji, a gdy one już współtworzą całość — rysuje się karton. W kolorach. Z tego — kopiowanie na szary pakowy papier. I to już nie obraz, a konturowa siatka. Wzdłuż linii tną się całość na tysiące papierków — szablonów. Według nich dobierać się będzie szkło. Odpowiednia barwa, odcienie... Ma w swej pracowni Zygmunt Kośmicki niemałe zapasy lśnących tafli. Stoją w specjalnych regałach, poukładane kolorami. Małe ścianki i skrawki — w szufladach. Po wielu przemyśleniach zaczyna się, podobnie do dziecinnej zabawy, wycinanie kolorowych skrawków. I znów składa się z nich obraz. Jeszcze nie witraż. Jeszcze retusz, patyna, szczegóły. Potem wszystko do pieca. Niech

wypali się w temperaturze 600—700 stopni. Pozostaje tylko montaż w oknie...

☆

400 różnych witraży opuściło pracownię Zygmunta Kośmickiego. Spotkać je można w całej Polsce, a także w RFN, NRD, Francji i za oceanem. Są ozdobami i elementami dekoracyjnymi budowli sakralnych; zdobią miedzy innymi Kościół Panny Marii w Poznaniu, Kościół Marcina, a także kościoły w Puszczykowie, Swarzędzu... Obecnie coraz częściej spotkać też można witraże Kośmickiego w budynkach państwowych. Za dzieła o tematyce wojennej wykonane dla Wrocławia poznanski artysta-rzemieślnik otrzymał odznakę „Za zasługi dla obronności kraju”. Teraz pracuje nad wystrojem starego gmachu w jednym z miast na Ziemiach Zachodnich. Ma tam ozdobić cztery sale. I będzie tak: w pierwszej komnacie wizerunki wołów od Mieszka I począwszy (Kośmicki ma już pocztówki i ilustracje, według których robi projekty), w drugiej — staropolskie izby biesiadne (szpera właśnie w bibliotekach, w poszukiwaniu odpowiednich materiałów); trzecia sala będzie związana z wytwarzaniem wina, zaś czwarta z morzem.

Najnowsze zlecenie, to witraże o tematyce wojskowej, zamówione przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Bada trzy: Bitwa pod Lenino, odznaki grunwaldzkie i żołnierska przysięga.

— Najbardziej jednak lubię przenosić w szkło — mówi Zygmunt Kośmicki — kompozycje, kartony i grafiki, projektowane przez Wyspiańskiego. — Zawsze, po każdej większej pracy, wracam do niego. Mam już wiele witraży, które są dowodem mojej sympatii do artysty. Dzieci, dziecięce główki, motywy roślinne i zdobnicze, wykonane na podstawie kartonów Wyspiańskiego... Wśród nich „Salomea Błogosławiona”.

Z „Salomea” właśnie wiąże się cała historia. Teraz witraż ten, wielkości 50 cm X 200 cm zdobi muzeum polskie w Chicago. Razem z wizerunkiem w szkłe Mikołaja Kopernika eksponowany był na wystawie XXX-lecia PRL w Nowym Jorku. Później obydwa witraże Zygmunt Kośmicki подарował Polsce w Chicago.

„Salomea” wykonana została według oryginalnego kartonu Wyspiańskiego. Na czas pracy wypożyczono go (nie bez trudu) z Krakowskiego Muzeum Narodowego. Co przy tym ciekawe — poznanski rzemieślnik jest pierwszym artystą, któremu po wojnie zezwolono na zrealizowanie słynnego projektu.

— Praca była nietypowa — wspomina Kośmicki. — Projektu nie mogłem zabrać do domu, do swej pracowni. Na użytek swojej pracy wykonałem zdjęcia naturalnej wielkości (wiszą one w pracowni), a z próbkami szkła chodziłem nawet po kilka razy dziennie na aleje Marcinkowskiego, do muzeum. Kolorów, by zachować wierność w stosunku do Wyspiańskiego, przeprowadzali renomowani fachowcy.

Kiedy Zygmunt Kośmicki rozpoczynał swoją pracę witrażownika, w kraju było trzech takich specjalistów. Obecnie w województwie poznanskim jest 8 warsztatów — 5 z nich prowadzi uczniowie Kośmickiego. On sam jest członkiem komisji egzaminacyjnej, która uznaje (badz nie) fachowość rzemieślników tej specjalności. Dla samego też zawodu Kośmicki sporo zrobił. To właśnie dzięki niemu witrażownictwo wyodrębniło się z zawodu szklarza i stało się rzemiosłem oddzielnym, artystycznym. Bo przecież wprawianie szkła w ramy, a malowanie szkłem barwnym i żywym — to sprawy całkiem różne.

JOLANTA LENARTOWICZ

Przed wojną z tej kamienicy można było wyżyć, teraz trudno w niej mieszkać. Kiedyś była ozdobą ulicy, teraz jest jej zakaz. Zarówno na klatce schodowej ledwie się jarzy. Obok bramy jest pościelony, nieczysty spis lokatorów. Schody poobijane mosiężnymi blachami, linoleum na nich przegniłe i postrzępione.

Na trzecim piętrze są drzwi. W rzeźbionych zakamkach drewnianych ozdób czai się kurz. Za drzwiami jest zwykłe mieszkanie, a w nim cztery duże, ciemne pokoje, kuchnia, za gracona, łazienka i wspólny kotłarnia. I czworo ludzi. Młoda dziewczyna — Barbara, jej mąż — Ryszard, jego ojciec i matka — Antoni i Helena. Tak będę ich nazywał, przeinaczając nieco fakty, żeby nikt nie zorientował się, o kogo chodzi.

O to prosił każdy z nich; każdy, z kim na osobności rozmawiałem. Co do tego wszyscy byli zgodni. Ale jedynie co do tego. Nikt nie oczekiwał, że im w czymkolwiek pomogę, bo w czym? Powinienem tylko nie przerywać, cierpliwie wysłuchać i przyznać rację. Każde-

mu. I koniecznie, każdemu z osobna.

Barbara. Wysoka blondynka, taka za którą niejedną się na ulicy obejrzy wprowadziła się do tego domu zaraz po studiach, tuż po ślubie. Mieszkanie jest duże, a ona zawsze lubiła duże przestrzenie, choć teraz ma najwięcej ochotę schować się pod kołdrę i zasnąć na długo. Na jak długo? To jeszcze wymaga ustalenia. Może za chwilę, bo teraz zupełnie nie wie od czego zacząć.

— Powinnismy kupić budzik... Chociaż nie trzeba właściwie, bo mały budzik nas przed siódmą. To wystarczy, by rano nałaził w pięciu, umył się i ogołił. Ja zdążę w tym czasie zrobić śniadanie i nakarmić małego. Potem oddajemy go babci i znikamy na kilka godzin. To jest najlepsze...

— Kiedyś wracałam tu chętnie. Cekało dziecko, masa roboty, by z tego pokoju zrobić mieszkanie, a później nasz dom. Teraz zostaje po pracy zawsze gdy trzeba, biorę nadgodziny, choć pieniądze nam nie braknie. Już mnie tu nie ciągnie...

— Najbardziej winny jest

mi spokoju. Nie ciszy, lecz spokoju właśnie. Zadnych problemów. Ale to się zmienia...

— Najbardziej winny jest mój ojciec. On ma medal na meście i odwagę, ale matkę się nie przeciwstawił, nigdy nie zajął zdecydowanego stanowiska, nie wyperswadije. Cudem jedynie wybuchnie i wraca do swoich spraw...

— Od początku postąpiłem źle, wszyscy u mnie szukają zrozumienia, na mnie się wzdowują. Ja mam pośrednią rolę, nie dopuszczam do spórów. Matka: „Ty sobie szykujesz kolację? Jak byłeś kawalerem to wody nie umiałeś zagotować. No tak, wielka pani magister jest zmęczona. To trzeba było w domu siedzieć i o rodzinę dbać. My z ojcem mamy takie renty, że dla wszystkich by starczyło, ale pani magister przy garach stać nie będzie. Usiądź, chłopcze, sama ci zrobię kolację”. A Barbara: „Mama ci robi kolację? Cóż, mu nie powiesz po prostu, jesteś głodny? To wystarcza. A ja nic nie chciałem, tylko sobie kolację...”

— W sprawie mieszkaniaaliśmy po cichu ogłoszenie. Przeszło kilka nieciekawych ofert...

Ryszard. Magister inżynier, pracuje nad doktoratem, pół etatu jako rzeczoznawca. Skrepowany swoją obec-

Zdaniem wielomilionowej widowni

Przeboje małego ekranu

P przed wyłonieniem laureatów II Festiwalu Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych zwróciliśmy się do Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych PR i TV z pytaniem: jak wyglądałaby orientacyjna lista najbardziej popularnych programów telewizyjnych ubiegłego roku, gdyby sporządzić ją na podstawie ocen widzów.

Widowiska teatralne. Najwięcej, ponad 45 proc. ocen bardzo dobrych uzyskały komedie: „Oscar” Magniera, „Ożenek” Gogola i „Wesela Fiara” Beaumarchais. Ponad 30 proc. widzów jako bardzo dobre określiło trzy spektakle polskich autorów: cykl dokumentalny „Przed burzą”, „Skiz” Gabrieli Zapolskiej, „Łucję z Pokucy” według Marii Dąbrowskiej.

Warto zwrócić uwagę na wysoce pozytywny cykl „Przed burzą”. Jego sukces potwierdza dwie prawidłowości charaktery-

styczne dla telewizji: tę, że serial jest jedną z najbardziej atrakcyjnych form telewizyjnych, i tę, że wydarzenia pozostające w kręgu bezpośrednich doświadczeń widzów, lub dobrze znane widzom, są najszerzej akceptowane.

Seriale. Wśród trzech nowych polskich seriali, jakie zaprezentowano w ubiegłym roku, dominują „Polskie drogi”. Obejrzało je 70 proc. widzów, zaś ilość ocen bardzo dobrych wzrastała z każdym kolejnym tygodniem emisji. Odcinek I bardzo dobrym nazwało 55 proc. widzów, którzy go oglądali, a odcinek przedostatni, zatytułowany „Himmierland” i opowiadający o walkach na Zamojszczyźnie, zyskał pochlebne oceny aż 79 proc. oglądających. Charakterystycznym wyjątkiem był tylko odcinek ostatni, zakończony śmiercią Niwińskiego i Kurasia. Tragiczny finał wywołał sprzeciw części widzów i liczba ocen bardzo dobrych spadła do 74 proc. Po-

wodzenie „Polskich dróg” jest w dziejach naszej telewizji swojego rodzaju fenomenem.

Dwa pozostałe seriale, wyświetlane w ubiegłym roku, „Zaklęty dwór” oraz „Znaki szczególne” nie wzbudziły entuzjasmu widzów. Swojego rodzaju ewenementem stała się natomiast powtórka, która już z kolei, emisja „Stawki większej niż życie”. Oglądało ją około 60 proc. widzów.

Pojedyncze filmy telewizyjne. Spośród filmów największe uznanie publiczności telewizyjnej zdobyło „Ostatnie okrzyknięcie”. Dokument, poświęcony Januszowi Kusocińskiemu, został bardzo dobrze oceniony przez ponad połowę oglądających, duża była również jego widownia — około 50 proc. wszystkich widzów. Podobnie „Czysta chirurgia” zyskała wysoki odsetek ocen bardzo dobrych, a jej widownia przekroczyła nawet połowę całego telewizyjnego audytorium. 43 proc. ocen bardzo dobrych przyznano także „Niedzielnym

dzieciom”, które nadawane były w roku 1977, i przed emisją, podczas I Festiwalu Telewizji w Olsztynie, przyniosły realizatorce, Agnieszce Holland, nagrodę „Gazety Olsztyńskiej”.

WIDOWISKA ROZRYWKOWE. Różnorodność programów, które można by zakwalifikować do tej grupy uniemożliwia utworzenie jednolitej, a przy tym sprawiedliwej dla wszystkich, telewizyjnej listy przebojów 1977. Do najchętniej oglądanych należą więc wielkie widowiska rozrywkowo-estradowe, takie jak „Z najlepszymi życzeniami”, program z okazji święta pierwszomajowego, „Wielobój gwiazd” czy „Dobry wieczór, tu Łódź”. Wszystkie te programy uzyskały bardzo dobre oceny ponad 40 proc. oglądających je widzów.

Przeglądając się liście szlagentów telewizji 1977 r. należy jednak pamiętać, że nie wszystkie z wymienionych programów zakwalifikowano do przeglądu festiwalowego, nie wszystkie więc mają szansę otrzymania nagród, że w przeglądzie uczestniczą także programy premierowe, nie znane jeszcze widzom, że — co warto jeszcze raz zaznaczyć — popularność i jakość to często dwie różne wartości.

MACIEJ IWANOWSKI



DAĆ Z SIEBIE WSZYSTKO

Z przemówienia Edwarda Gierka w Sejmie dowiedziałem się, że w bieżącej pięcioletniej wykonana została dotąd około jedna trzecia zaplanowanych na nią mieszkań i że budowlani muszą oddać jeszcze ponad milion mieszkań, by wypełnić zadania planowe. Jestem tym bezpośrednio zainteresowany, gdyż dotyczy to również mojej sytuacji domowej. Córka, która obecnie wraz z mężem mieszka z mężem i dwójką dzieci w niewielkim pokoju, powinna również przed 1980 rokiem otrzymać przydział w spółdzielni, której są członkami.

Przyznam, że przytoczona w przemówieniu liczba mieszkań, które mają jeszcze do wykonania w tych najbliższych latach budowlani, mocno mnie zaniepokoiła, chociaż wiem, że I Sekretarz nie rzuca słów na wiatr i że władze, w myśl wyrażonych w dalszym ciągu wystąpienia zaleceń, zrobią wszystko, by wykonanie planu mieszkaniowego uczynić rzeczywistością. Reszta będzie teraz zależała od budowlanych i od ich pełnej mobilizacji. To ostatnie określenie — mobilizacja — jest mocno „wyswiechtane”, ale najlepiej chyba oddaje sens i w tym przypadku całkowicie uzasadnione. Bo do wykonania takiego zadania potrzeba rzeczywiście zmobilizować wszelkie środki, siły i chęci nie tylko wszystkich przedsiębiorstw budowlanych, ale każdego ich pracownika z osobna. Bo chyba tylko wówczas, gdy skończy się obijanie po placach budów, byle godzinny leciały, gdy skończy się przestoje dźwigów, mieszarek i innych maszyn, gdy materiały będą dostarczane bez opóźnień, stanie się wykonalny ten milion. Trzeba po prostu tak pracować, jak to było tuż po wojnie, gdyśmi odbudowywali kraj z gruzów (byłem wtedy również na tzw. „zaciągu młodzieżowym”), czyli przy pełnej mobilizacji i zaangażowaniu. I tego trzeba teraz oczekiwać od budowlanych. (333)

WŁODZIMIERZ KOWALAK — Kalisz

STAROŚĆ TO OKRES BARDZO TRUDNY

Zgadza się zupełnie z tym, co pani B. Szulc napisała w pierwszej części listu do redakcji, opublikowanego 6. I. pt. „Ludzie dorodzi...” (dotyczył kultury i dobrego wychowania również ludzi dorosłych). Natomiast budzi sprzeciw drugą część korespondencji o ustawianiu się ludzi starszych w kolejkach np. po kawę. Starość to okres bardzo trudny, pełen cierpienia, lęku i osamotnienia. Niektórych spraw trzeba dopiero doświadczyć na własnej skórze, żeby móc je w ogóle zrozumieć. I ja tego dawniej nie rozumiałam. Może nawet dzisiaj nie rozumiem w pełni. Mam już wprawdzie lat 67, ale jestem jeszcze dość sprawna i mam dobre warunki bytowe.

A co do kawy: dla niektórych osób może to być artykuł niezbędny, na przykład dla ludzi o niskim ciśnieniu. Wyciągnięcie szklanki kawy jest ponadto może ostatnią przyjemnością, która starym ludziom pozostała. Czy już im się nie należy za codzienny trud i niewustający kłopot? Radzę autorce listu, by schowała sobie jego kopie, lub wycinek gazety i przeczytała go za 30 lat, to znaczy, gdy sama znajdzie się w podobnym wieku. (264)

EWA Ł. — Poznań

„IGLICA”, OCZYWIŚCIE, POZOSTANIE

W odpowiedzi na list czytelnika pt. „Targi i Poznań bez „iglicy” („Głos” z 18. XI. 1977 r.) dotyczący wystawy planów urbanistycznych m. in. zagospodarowania terenów MTP, Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu wyjaśnia, że prezentowany na Regionalnym Przeglądzie Architektury projekt stanowi studium zagospodarowania terenów targowych. Obowiązujący plan realizacyjny zagospodarowania terenów MTP nie przewiduje likwidacji „iglicy”. (4103)

mgr inż. arch. KAZIMIERZ WEJCHERT
zastępca dyrektora

CZY NIE LEPIJ SIĘ WYCOFAĆ?

Pragnę dać wyraz uznaniu dla red. Orzełowskiej za publikację pt. „Promocje z dwójką”. („Głos” z 11. I.). Poruszony problem i jego analiza — obnaża w bardzo realny sposób wielotorowe skutki zarządzania władz oświatowych, które poleca promowanie uczniów podstawowych klas I—IV z ocenami niedostatecznymi. Zarządzenie to, ledwie ujrzało światło dzienne, a już spotkało się z krytyką nauczycieli, którzy prognozy były jednoznaczne. Nauczyciele wiedzieli, że obniży się poziom nauki, dzieci ztratą odpowiedzialność za swoje postępowanie, zaczną lekceważyć swe powinności i tak „rozhartowane” będą się przygotowywały do przyszłych, poważnych obowiązków budowniczych kraju. Wszystko to niestety sprawdza się, co stwierdza też autorka publikacji.

Nauczyciele z konieczności bardzo często obniżają wymagania w stosunku do uczniów — nieuków, bo oceny niedostateczne nie tyle obciążają ucznia ile nauczyciela. Jakże wyjść z tego impasu? Czy nie lepiej — zamiast brnąć dalej w eksperymenty, który już się okazał niewypałem — wycofać się z zajętej pozycji? (174)

STEFAN NOWAK — Kórnik

CHEĆ ŁATWEGO ZAROBKU

Do naszego mieszkania przyszło trzech chłopców, najprawdopodobniej uczniów starszych klas szkoły podstawowej. Zapytali grzecznie, czy nie mam dywanów do trzepania. Jako emerytka zgodziłam się chętnie na tę propozycję. Chłopcy zważywszy zabrali się do roboty, a gdy wykonali pracę, zażądali za nią... 150 złotych (!). Powierzchnia dywanów wynosiła około 10 metrów kwadratowych, więc wytrzepanie 1 metra kosztowało mnie 15 złotych. Pochwalam chęć zarobienia własną pracą pieniędzy np. na wczasy, lub sprzęt sportowy, ale za wysłuszczonej usług nie można oczekiwać nieproporcjonalnie wysokich opłat. Czyżby należało mniemać, że młodzież nie rozumie zależności, jaka obowiązuje między rodzajem i włożoną pracą a zarobkiem? Łatwy i wysoki zarobek demoralizuje, podobnie jak każde udane cwaniactwo. (252)

ZOFIA R. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. A autorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

mdagające człowieka w pogłębianiu uczuciowości, w odnawianiu właściwych miar życiowych.

Już chyba piętnaście lat minęło, gdy Jan Maria Giges, polski prozaik i poeta, przestał być dla mnie prozą. Obecna książka jest już chyba piętnastą z kolei. „Czas słyszany po latach”, jest próbą żarliwej introspekcji w lata czter-

Z książką na ty

Czas słyszany

dziestę i pięćdziesiątę, aż po przelotną październikową, intro spekcji widzianej z płaszczyzny działacza ZMP. Bo to właśnie, zetempowskie pokolenie — żarliwe, zafascynowane autentyzmem — jest głównym niejakim bohaterem powieści. Powraca tam czas bezpośrednio powojenny, z od noszeniami aż po okupację, pierwsze entuzjazmy i pierwsze zadziwienia, gorliwość w pracy politycznej, społecznej, ściąganie się z czasem i problemami, aż po zagubienie spraw osobistych. Giges zna tamtą atmosferę i poprzez swych bohaterów celnie potrafi ją oddać. Celnie i uczciwie, bo nie zataczając wartości, które wnosiło to zaangażowane pokolenie, pragnie jednocześnie wskazać na czynniki, które jakże wielu z tych ludzi — gdy nadszedł czas zasadniczych przemian — odsuwały niekiedy, niepojmując, co się stało wydarzeń na bok. Książka jest ciekawie skonstruowana, autor dobrze operuje napięciami, nie stara się dopowiadać wszystkiego, czę-

sto stawia znaki zapytania odnośnie spraw, które i dziś nie zawsze jest łatwo ocenić i jednoznacznie nazwać. Jest w tej powieści wiele pasji, pełnego stosunku emocjonalnego, jest i niepokój i radość, wszystkie niuanse tamtych lat, w których tak wiele się budowało, ale i tak wiele marnotrawiło. Wiele tu głębokich przemyśleń i wiele wiary w si-

łę tego, co piękne i co uczciwe.

Trzymając tę książkę w dłoniach, zastanawiałem się nad osobliwością pisarskich losów. Autor: Aleksander Janta-Polczyński. Dobrze znany publiczności czytającej przed wojną, liczący się wszakże jego kilka dzieł wydanych książek — prozaik, świetny reporter, tłumacz, publicysta, korespondent wojenny... Nigdy nie wy rzekł się Polski, choć osiadł po wojnie na stałe (i długo w nią „wrosnął”) w Ameryce. Był w kraju już w 1948, potem też wielokrotnie przyjeżdżał, zawsze zachęcając też o rodzinny Poznań. Dobrze zatem, że w wyborze Michała Sprusińskiego, a z ciepłym wstępem Janusza Odrowąża-Pieniążka ukazał się tom dosyć szczególny, zatytułowany „Nic wlaśnie nikomu”. Są to jakby dzieła Janty-Polczyńskiego na jednym z wielu nurtów jego życia: przy zbieractwie w Ameryce-wszelkich poloników, w prowadzonym przez siebie analitycznym, skąd co cenniejsze kruki włączal do swej

kolekcji, po części już przedtem przywożonej jako dary do Polski. Bo był zawsze polskością, był członkiem wszelkich fundacji, wspomagał aktywnie powrót na Wawel skarbow, i zarazem tropił, szukał, wydobywał z niepamięci wszelkie polskie przekazy. O tych jego wysiłkach mówi tak nader interesująca książka, o tropach norwidskich i chopinowskich i conradowskich, o polskich tradycjach w Ameryce, o osobliwych polonistach, wreszcie o samym autorze.

A oto zupełnie inny w rodzaju wybór, chyba czwarty już z tego cyklu znanej reporterki, pasjonującej się między innymi szerszym tłem spraw odnajdujących swój epilog na sali sądowej. To Barbary Seidler — „Schody do raju czy rozpacz?”. Tym razem są to reportaże z rozpraw sądowych lat 1972—76, dotyczące wielu spraw zajmujących w swoim czasie opinię publiczną, takich np. jak zamordowanie Jana Gerharda, czy proces aktorów Gajdy i Nasierowskiego. Autorka nie pisze swych tekstów dla wygrzywania sensacji. Barbarę Seidler interesuje sama mechanika działania ufomości społecznej i or ganizmu. Świetnie wprowadza na w tajniki prawa, teksty swe poszerza przez dygresje i impresyjne rozważania o szerszym społecznym charakterze. I właściwie same procesy, przestępstwa, ich tło, stają się tylko ilustracją do znacznie po ważniejszych przemyśleń. Na tym chyba zasadza się sens tak traktowanego reportażu sądowego, jakby podkładki dla pełniejszych studiów socjologicznych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

duże pieniądze za odstępnę. Zresztą ja rodzicom takiej myśli nie podsunę. Wpłaciliśmy na mieszkanie, teraz trzeba je tylko czekać...

☆
Antoni. Siwy jak gołąb, cie szę się, że przyszedłem. On się chyba urodził kibicem, więc mamy o czym porozmawiać.

— To co pan chce w tej gazecie napisać? Jak byłem sportowcem? Panie kochany, ile to już lat. Lepiej pan napisz o mojej robocie. Ja mam medale i dyplomy. O młodej rodzinie pan napisze?

— Widzi pan, ja się do młodych nie wtrącam, oni żyją, tak mi kiedyś Rysiek powiedział, na swój rachunek. Czy coś w tym rodzaju. Nie wadzą mi, bo to przecież moje dzieci, nawet ona. Ale ja panu coś powiem: starszy z młodymi nie powinni mieszkać. Dwie gospodynie w jednej kuchni, to tylko większy bałagan i niezgoda...

— Po tym moim zawale, półtora roku temu, to mi się coś odmieniło. Ja już swoje w życiu zrobiłem, nie mam teraz za czym gonić. Emerytura, człowiek na boczny. Do pracy dawnej nie chodzę, bo po co? Teraz są inne czasy, tylko się człowiek denerwuje...

— Wnuk mi się udał i to jest moja pociecha. My całe przed południe jesteśmy razem. Nawet gdy się zdrzemnę, to on łazi po mnie i gada. Mądry jest, bo ma po kim.

— Do niczego się nie wtrącam. Chcesz jechać na wczasy — jedź, tylko bacz, byś miał co do garnka potem włożyć. Do brze się gospodarza, owszem czasem gdzieś tam sobie wyjdą, ale młodość ma swoje prawa. Matrzy są, wyuczeni, ina czej patrzą na życie. Nie tak jak my, tylko robota i robota...

— Żona niepotrzebnie się miesza, ale to taka natura. Mówiłem jej parę razy. Chociaż dawniej taka nie była. Teraz ma za dużo czasu. Młodzi się trochę od nas odseparowali, za latami ciągle, zakochani, ja to rozumiem...

Helena. Zaraz złożyłam rachunek, tylko zrobi mi kawa. Dobra. Jest podejrzenie, że młody starego nie rozumie. Gdy mówię, że nie wiadomo, czy w ogóle coś napiszę, nieco się uspokaja.

— Matkom jest ciężko, gdy synowie podrosną. Przychodzi ktoś obcy i zabiera. To matkę serce boli, bo tyle się namęczyła i raptem nie ma już żadnego prawa. I żadnej wdzięczności,

żadnego szacunku. Przyjechała moja siostra, pięć lat się nie widzieliśmy. Na powitanie synowa podała jej rękę. Jak równa. Czy starszego człowieka nie można serdecznie przywitać?

— Najbardziej mnie drażniła jej niegospodarność. Musi mieć wszystko najlepsze, wszystko, co najdroższe. Za piętnaście tysięcy kupił kanapę i dwa fotele. To jej mówię: „Dziecko pieniądze trzeba szanować. Oszczędzać”. A ona, niby taka mądra, a mi się głupiej pyta: „A babciu, na co?”. „Jak to na co? Pieniądze zawsze się przydają...”

— Nie cierpię, gdy ktoś cyga ni. Przywieźli kiedyś pralkę z wirówką, ucieszyłam się, pomogę to dużo. Ale przecież ja mogę wszystko w rękach poprać. Więc po co taki wydatek. „Ach babciu, dwa i pół tysiąca, to prawie darmo”. Biorę kiedyś instrukcję, patrzę — cztery tysiące złotych. Co inne go mówią, co innego robią. Mój syn taki kiedyś nie był. Teraz się zmienił, ale co się dziwić? Jak ktoś żyje bez zasad...

— Dziecka mi szkoda, bo co to za człowiek z niego wyrośnie? Bez zasad, bez moralności? Nawet dziecko mnie unika, bo gdy wrócę z pracy, to małe

go do mnie nie puszczają. Sami wychowują. Bardzo jestem ciekawa jak?

— Nie mam do nich pretencji, dziecko wychowam, jak dlużej będę mogła, popiorę, sprawy zrobię, pomogę. Jak trzeba to synowi z pięćset złotych wciągnę, niech sobie chłopak podje. Nam z mężem niewiele po trzeba. Tylko mnie wieczorami serce boli, bo każdy się zamknie u siebie i tacy jesteśmy obcy. Nigdy razem, chyba, że ktoś przyszedzie. Tylko, że porozmawiać nie ma z kim. To przez nią.

— Ja nigdy w cudzych rzeczach nie grzebię, ale kiedyś przy sprzątaniu znalazłam książkę. Na mieszkaniu wpłaciła. A czy im tutaj źle? Syn, gdyby był sam, zostałby z rodzicami, ale teraz? I co z nami będzie, po co nam takie wielkie mieszkanie. Człowiek zostanie sam jak palec.

☆
Na trzecim piętrze kamienicy, która kiedyś była ozdobą, a teraz jest zakałą, są pokryte kurzem drzwi. Za nimi cztery pokoje, kuchnia, łazienka i wspólny korytarz. Jego mieszkańcy dobrzy są dla siebie, tyle tylko, że stali się sobie obcy.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

J. Nowakowski: — Nie jesteśmy jeszcze zadowoleni z jakości produkcji w naszym województwie. Niepokoi nas fakt, że zbyt mało mamy wyrobów, które w ogóle można klasyfikować. Niektóre produkty nie odpowiadają podstawowym wymogom. Gorzej, gdy dotyczy to wyrobów rynkowych. Mamy bardzo mało znaków jakości. Tym bardziej na wyróżnienie zasługuje tu osiągnięcie „Runotexu”, którego załoga w ciągu ubiegłego roku uzyskała trzy znaki „Q”. Są jednak i takie zakłady, które straciły prawo stosowania znaków

W niedzielę głosujemy

Przygotowania do wyborów

Obywatelskie zaangażowanie towarzyszyło w ostatnich dniach przygotowaniom do niedzielnych (5 bm.) wyborów. Z pietysmem urządzano lokale, w których oddawać będziemy swoje głosy na kandydatów do rad narodowych stołp podstawowego. Komisjom obwodowym przyszli z pomocą przedstawiciele zakładów pracy, młodzież, mieszkańcy.

Wszystkie lokale przybrały odświętny wygląd, świadczący



W lokalu komisji wyborczej nr 218 przy ul. Świerczewskiego.

o doniosłości aktu obywatelskiego, jakim są niedzielne wybory. Pomieszczenia odmalowano, udekorowano barwami narodowymi, upiękaszono kwiatami. W dniach ostatnich przygotowań biura wyborcze przekazały karty do głosowania poszczególnym komisjom obwodowym.

Ze społecznego funduszu

Nowoczesne wyposażenie medycznych placówek

Poznańskie placówki służby zdrowia wzbogaciły się o aparaturę i sprzęt zakupiony ze społecznych zbiórek wpłaconych na NFOZ. W latach 1973-77 na ten cel wydano 119 812 tys. zł. Zakupiono między innymi 33 aparaty rentgenowskie, 21 — do badań ekg, 1 karetkę pogotowia, 13 „unitów” dentystrycznych do kompleksowego leczenia stomatologicznego, 35 zestawów reanimacyjnych i 3 stoły operacyjne. Oprócz tego 95 milionów zł przeznaczono na inwestycje (m.in. hotel dla pielęgniarek, 47 gabinetów, 8 aptek).

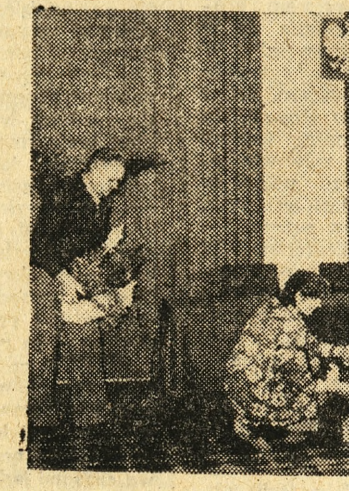
W ubiegłym roku społeczeństwo województwa poznańskiego zadeklarowało się wpłacić na „zdrowie” 71 milionów, zaś przekazało 76 621 000 zł. Większość tej kwoty, bo prawie 60 milionów zł wpłacili pracownicy uspołecznionych zakładów

Odwiedziliśmy kilka lokali wyborczych w Poznaniu. Wszędzie panował duży ruch — w większości przy efektownym dekorowaniu sal. Spotkaliśmy też grupy młodzieży, pomagające starszym we wszystkich pracach.

Ładnie prezentował się lokal Obwodowej Komisji Wyborczej nr 100, zlokalizowany w Szkole Podstawowej nr 20 na ratajskim Osiedlu Rzeczypo- spolitej. Zdobiły go barwy na rodowe i kwiaty. Ostatnimi pracami zajęci byli (od prawej): Joanna Marczak, Stanisława Walczak oraz Andrzej Szewczyk.

Estetycznie wykonane hasło umieszczono nad wejściem do Szkoły Podstawowej nr 37 na Osiedlu Kraju Rad (Winogrody), w której budynku mieści się Obwodowa Komisja Wyborcza nr 57.

W lokalu wyborczym na Osiedlu Rzeczypospolitej (szkoła nr 20). Fot. (3) — H. Kamza



Od 6 lutego

Przyjmowanie wniosków o przydział dewiz

Jak informuje Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, wnioski o przydział dewiz na wyjazdy indywidualne do krajów kapitalistycznych i Jugosławii w 1978 roku rozprawdają od poniedziałku, 6 lutego, następujące biura podróży: „ORBIS”, ul. Świerczewskiego 14; „CTOMA DA”, ul. Dąbrowskiego 32, „SPORTS-TOURIST”, ul. Czerwonej Armii 75 oraz PZMot, ul. Ratajska 44.

Wypełnione czytelnym pis-

mem druki wniosków należy składać w wymienionych biurach w terminach: 6-28 luty albo 10-31 lipca br.

Osoba wyjeżdżająca zobowiązana jest złożyć wypełniony wniosek w tej jednostce, w której zakupiła formularz promesy. Przy składaniu wniosku należy przedłożyć dowód osobisty oraz aktualną książeczkę walutową. Fakt występowania o przydział dewiz zostanie odnotowany w książeczkach walutowych. (na)



Udekorowane wejście do budynku Szkoły Podstawowej nr 37 na Osiedlu Kraju Rad.

W siedzibie Obwodowej Komisji nr 218 przy ul. Świerczewskiego trafiliśmy na malowane elementy dekoracyjnych. Zajęci tym byli Alojzy Piątkowski oraz Janusz Miłkowski. (bop)

Konińskie

Prototypy urządzeń dla górnictwa

Szereg prototypowych urządzeń dla górnictwa odkrywkowego wykonana załoga Zakładu Doświadczalnego Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego w Konińsku. Doskonałe zdają egzamin — wykonane jako produkcja antyimpulsowa — urządzenia do przesuwania taśmociągów montowane na ciągnikach gąsienicowych. Maszyny te są stałe udoskonalane; obecnie jedną z takich przesuwarek wykonuje się dla nowo budowanej kopalni w Bełchatowie.

Praktyczny egzamin zdali również wykonane dla kopalni węgla brunatnego „Kopin” przenośne konstrukcje wiaduktów stalowych, umożliwiające transportowanie przez przeszkody maszyn pracujących na odkrywkach.

Z zakładu doświadczalnego pochodzą także zainstalowane w Konińskich Zakładach Naprawczych piece termiczne do obróbki termicznej regenerowanych detali oraz wykonana wspólnie z Instytutem Spawalnictwa w Gliwicach linia do automatycznego spawania nertonów. Są to elementy taśmociągów, w które w pierwszym rzędzie zaopatrywana jest kopalnia Bełchatów. W przyszłości w taśmociągach — o znacznie lepszych parametrach technicznych — wyposażane będą wszystkie nowo budowane odkrywkowe. (PAP)

ODPOWIADAMY

Mieszkaniec Pobiedzisk. — Prosimy napisać o co chodzi, podając oczywiście swoje nazwisko i dokładny adres. (274)

M. K. z Wrześni. — Radzimy zwrócić się po informację do Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszkowa 57. (236)

E. G. z Opalenicy. — Plamę radzimy pocierać czystą, suchą linią. Punktów pralniczych czy farbniarskich jest w Poznaniu bardzo dużo, trudno więc byłoby je wymienić. Jak pani przyjdzie do naszego miasta, na pewno każdy przechodzień wskaże taki punkt usługowy. Najbliższy Dworca mieści się przy ul. Głogowskiej 18. (287)

LUTY	Andrzeja, Weroniki
4	
Sobota	Adelajdy, Agaty
5	
Niedziela	Słońce: 7.32—16.42

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Rigoletto”, niedz. g. 19 „Gioconda”.

MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.

POLSKI — sob. g. 17, 20, niedz. g. 10 „Staroświecka komedia”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Czerwony kogut leci wprost do nieba”; SCENA NOWA — sob. g. 23 „Milczenie”.

LALKI i AKTORA — niedz. g. 15 — przedst. zamkn.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — sob., niedz. „Jestem zabójcą” i „Nikt mnie nie zna”.

KLECZEW

LALKI i AKTORA (z Poznania) — sob. g. 9.30, 15 „Tygrysek”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Notec: „Rebus”.

CZARNKÓW: „Milioner”, „Konik Garbusek”.

GNIEZNO Lech: „Zabity na śmierć”; Polonia: „Śmierć z komputera”, „Przepraszam, czy tu bi- ja?”.

GOSTYN: „Śmierć prezydenta” cz. I i II.

GORA: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II „Ulzana, wódz Apaczów”.

GRODZISK: „Gorące polowanie”.

JAROCIN: „Superexpress w niebezpieczeństwie”.

KALISZ Kosmos: „Portret w błękicie”, „Akcja Salamandra”; Oaza: „Granica”; Stylowe: „Od siedmiu wzwyż”; Kochaj albo rzuć”; Syrena: „Mściciel”, „Zorro”.

KEPNO: „Szkariatny pirat”.

KOŁO: sob., niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka”; niedz. „Śmierć prezydenta” cz. I i II.

KONIN Centrum: sob. „Wielka podróż Bolka i Lolka”; sob., niedz. „Maratonczyk”; Górnik: „Nieme kino”, „Jeźdźcy”.

KOŚCIAN: „Omen”.

KÓRNIK: „Szczególny dzień”.

KROTOSZYN: „Maratonczyk”, „Pojedynek potworów”.

LESZNO: sob. „Pociąg w śniegu”; sob., niedz. „Godzilla kontra Gigan”; „Lokator”.

NOWY TOMYŚL: „Intryga rodzinna”.

OBORNKI: „Szal”, „Dzień del- fina”.

OSTRÓW Roma: „Asy przestwo- ry”; „Wez’ orz za 300 milionów”; Słońce: „Śmierć z komputera”, „Tomek Sawyer”.

OSTRZESZÓW: „Śmierć prezy- denta” cz. I i II.

PIŁA Iskra: „Rok święty”; So- kół: sob., niedz. „Kochaj albo rzuć”; niedz. „Konik Garbusek”.

RAWICZ: „Złota próba”, „Okraśły tydzień”.

ŚLUPCA: „Omen”.

ŚREM Słonko: „Niewinne”, „Biekinny ptak”; Klubowe: sob., niedz. „Powrót różowej pantery”; niedz. „Colargol na Dzikim Zachodzie”.

SYCÓW: „Szarada”.

SZAMOTUŁY: „Diabli mnie bio- rą”.

TRZCIANKA: „Omen”.

TURK: „Maratonczyk”, „Wal- ka o Rzym” cz. I i II.

WAŁCZ: „Diabli mnie biorą”.

WAGROWIEC: „Cenny depo- zyt”.

WIERUSZÓW: „Znachor” i „Profesor Wilczur”.

WSCHOWA: „Szkariatny pirat”.

WRZESNIA: „Pocałunki z Hong kongu”.

ZŁOTÓW: „Szarada”, „Tajem- niczy upiór”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronie — „Nad Niemnem” fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii z Kielc; 13.00 Muzyka; 13.25 Tańce polskie; 13.40 Kacik melomana — walc- wieńskie; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. SM; 18.33 Przeboje non stop; 19.15 Z poznańskiego studia; 19.40 Gwiazdy jazzu — Count Bessie; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Lódz na muzycznej antenie; 23.15 „Muzyka do podusz- ki”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 21.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko- muz.; 12.05 Poranek symf. z no- wym nagraniem Ork. i Chóru PR i TV pod dyr. S. Wisłockiego; 13.00 Teatr dla Dzieci: „Brawurowy słonach” — słuch.; 13.30 „W Jezio ranach”; 14.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodo- wych; 14.20 Koncert żywe; 16.00 Teatr PR: „Wybieramy Pre- mierę Roku 1977”; „Wyspa” — słuch.; 16.40 Konc. na instrum- ty; 17.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 17.20 Studio Młodych; 18.05 Różne barwy piosenki; 19.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Telegramy muzycz- ne ze świata; 21.35 Musicom; 22.05 „Mini-magazyn”; 23.10 „Rewia piosenek” — zapowiada Lucjan Kwdrński; 23.40 Gra Ork. PR i TV — Studio S-1.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 21.

Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbli- żenia; 9.30 Teatr PR. Cykl: Wo- dewil J. N. Kamińskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Konc. cho- pinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Wirtuoz różnych instrumentów; 13.00 Magazyn łowiecki; 13.15 Muzyka operowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 A. Koszewski: — Concerto grosso (Suita w dawnym stylu); 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Utwory Haendla; 15.30 Radioferie; 16.10 „Przekrój mu- zyczny tygodnia”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Z archiwum jazzu; 17.20 „Nowości Wydawnictwa Lubelskiego”; 17.40 Rep. literacki pt. Fragment sagi rodzinnej; 18.00 Muzyka archiwum PR (Grażyna Bacewicz) — kompozy- torka i skrzypaczka — nagrania z 1950 r.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.00 „Matysławowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20.00 Poemat H. Michaux; 20.20 XXXII Tygodnie Mu- zyczne w Asconie — Odtworzenie konc. Tria fortep. „Beaux Arts” ze Stanów Zjednoczonych; 22.00 Gwiazdy estrady — B. Ryśka; 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzy- ki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — Kacik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.50, 23.35.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.; 9.10 Powracający temat — „Sweet”; G. Brown; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 R. Schumann — Fantasia- styczne op. 12 gra Emil Gilels- fortep.; 10.35 Kiermasz płyt wy- twórni Pantoni; 11 „Kapitan Fran- case” — pow.; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Żywo- t młodziaka niepozyciowego” — odc. pow.; 14.00 Concerti per altri stro- menti; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Studio 202” — wrocławski magazyn rozrywk.; 16.30 Fantazja elektryczna; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Kar- nawal rytmów afro-amerykań- skich; 18.10 Polityka dla wszyst- kich; 18.25 Konc. jakiego nie by- ło; 19.00 Książka tygodnia; 19.15 Daw- nych wspomnień czar; 19.35 V. Be- lini: „Purytanie”; 19.50 „Mściciel w miasteczku” odc. pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów J. J. Cale; 22.15 „Rola” — słuch.; 22.35 Balla- dy B. Dylana; 23.00 Miniatury poe- tyckie; 23.05 Jam session w Trój- cie.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex- press; 8.05 Nowe nagrania H. Man- ciniego; 8.10 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — Historia Se- mestru IV „III Powstanie Śląskie”; 8.25 W. A. Mozart: Scena i ron- do na sopran; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9.00 „Wesoła Ludwika” — słuch.; 9.20 Poranek pieśni w wyk. Kirsten Flagstad — sopran; 10.00 J. Hayd: II Konc. wiolonczelowy; 10.30 Estra- da przyjaźni; 11.00 Dla szkół śred- nich (biologia); „Szalaki impulsów nerwowych”; 11.30 Duety śpiewa- ją M. Caballe i S. Verret; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13.00 J. angielski; 13.15 Angielskie ballady ludowe; 13.30 Z dała od utartych słów „Gło- sów”; 13.50 Tu Studio Stere- o (ogólnop.); 15.05 Teatr PR: „Ma- rencyja” — wg XII-wiecznych ko- medii anonimowych autorów; 15.50 Dyryguje F. Reiner; 16.05 „Szuka wczoraj i dziś” — „W maswie rotundy” — sztuka ro- mańska i gotycka; 16.25 Gra Grand Standard Orchestra; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu „Listy spod lipy”; 16.50 Radioex- press; 17.00 Spotkanie z PWSM; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Z taśmo „eki spi- kera”; 17.40 Opowiadanie C. Chrus- czewskiego; 18.00 Grająca szafa; 18.25 Ziemia — człowiek — wszech- świat „Pamiętać, czy zapomnieć? — co to jest pamięć? Próby prze- szczepienia pamięci; 19.00 Czy zna- sz swoje prawo? — Uprawienia rol- ników; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereof. z Poznania; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. Adam Węclanin — historyk; 22.35 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. Język polski, Sem. IV „Symbo- lizm w literaturze”; 22.50 F. Cou- perin „Zakończony słowik”.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.00 Wiadomości oraz 7 dni w kra- ju i na świecie; 8.25 Moja aud. muzyczna; 9.00 Magazyn Wojskowy; 10.00 Wiadomości oraz re- lacje z prze- biegu wyborów do Rad Narodo- wych; 10.20 Studio „Gama”; 12.05 „W samo południe”; 13.00 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Brawurowy słonach” — słuch.; 13.30 „W Jezio ranach”; 14.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodo- wych; 14.20 Koncert żywe; 16.00 Teatr PR: „Wybieramy Pre- mierę Roku 1977”; „Wyspa” — słuch.; 16.40 Konc. na instrum- ty; 17.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 17.20 Studio Młodych; 18.05 Różne barwy piosenki; 19.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Telegramy muzycz- ne ze świata; 21.35 Musicom; 22.05 „Mini-magazyn”; 23.10 „Rewia piosenek” — zapowiada Lucjan Kwdrński; 23.40 Gra Ork. PR i TV — Studio S-1.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 21.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko- muz.; 12.05 Poranek symf. z no- wym nagraniem Ork. i Chóru PR i TV pod dyr. S. Wisłockiego; 13.00 Teatr dla Dzieci: „Brawurowy słonach” — słuch.; 13.30 „W Jezio ranach”; 14.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 14.20 Koncert żywe; 16.00 Teatr PR: „Wybieramy Pre- mierę Roku 1977”; „Wyspa” — słuch.; 16.40 Konc. na instrum- ty; 17.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 17.20 Studio Młodych; 18.05 Różne barwy piosenki; 19.00 Wiadomości oraz re- lacje z wyborów do Rad Narodowych; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Telegramy muzycz- ne ze świata; 21.35 Musicom; 22.05 „Mini-magazyn”; 23.10 „Rewia piosenek” — zapowiada Lucjan Kwdrński; 23.40 Gra Ork. PR i TV — Studio S-1.

19 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojna, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Teatr Poezji: „Kaniec świata” — słuch. wg poe- matu K. I. Gałczyńskiego; 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej: O- lando di Lasso — Msza „Missa Amfitrit altera”; 23.35 Publi- cistyczny; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Mściciel w miasteczku” — odc. 18; 9.10 Z dunajcowa woda — Babski comber w Jaworsku; 9.30 Gdy się mówi „A...” — aud. public.; 9.50 „Byłe do wiosny” — gra zespołu Mainstream Plus; 10.00 minut na godzinę; 11.00 Spiewa Branssens; 11.15 Niedzielną szko- la muzyczna; 12 „Gorgonowa uczeni mężowie” — odc. 12; 12.30 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wyda- rzeń tygodnia; 14.30 Muzyczna premiera Pr. III; 15 „Dziwcy z pełnego morza” — słuch.; 15.30 „Dobrze, że jesteście tu ze mną” — nowa płyta Meila Diamonda; 16 „Pasjans we dwoje” — słuch.; 16.35 Branssens śpiewają; 16.40 Jon Druce: „Największa święto- ść”; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Warszawskie spotkania ze sta- rym jazzem; 19.35 Opera tygo- dnia — V. Bellini: „Purytanie”; 19.50 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 „Gryps z reżysierem” — słuch.; 21 Z tysiąca i jednej pie- ni — Ronard w muzyce swej epoki; 22.05 Śpiewa Lucja Prus; 22.15 Studio Teatrne Pr. III — G. G. Marusz: „Niewiarygodna i smutna historia niewinnej Eren- diry i jej niegodziwej babci”; 23.15 Warszawskie spotkania ze starym jazzem; 23.45 Piosenki — kolysanki.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedziel- ne spotkania”; 8.45 Muzyczny po- ranek; 9 „Wielkopolska Niedziela”; 10 Klub Młodych Miłośników Mu- zyki — Koncert dla dzieci; „So- lisci i orkiestra”; 11 Jez. łaciński; 11.20 Relacje wyborcze; 11.35 Zgad- nij — sprawdź — odpowiedz — n- szałka historyczna; 12.05 Teatr Flakski dla Młodzi; „Przwo- dca Tomka Sawyera”; cz. IV; 13.15 „Tu Olimpiada Plastyczna”; 13.30 Muzyczny Sezon (stereo ogólnop- olskie); 14.10 Dzw. w tajemniczo- nia — „Roki”; 14.30 Relacje wy- bore; 14.40 Muzyka z jednej płyty — David Dundas (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR: Studio Stereofoniczne; „Zezarek” (stereo ogólnop.); 15.45 R. Wagner: Uwe- rtura do opery „Tannhauser”; 16.05 „Nie tylko przebóje”; 16.10 Aud. dla dzieci; 17.20 Warsz- ski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Ra- diolafarnia — mag. popularno- naukowy; 18.25 Relacje wyborcze; 18.30 „Drapacz chmur” — słuch. popularnonaukowe; 19 J. F. Hen- del: „Ariadna” (stereo ogólnop.); 22.05 Wielkopolski kalendarz s- nio; 22.15 Trzyna Koma- zytorów — Parvz 1977”; 22.50 W. A. Mozart: Menuet D-dur.

Wiadomości: 7, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSIEN PR W KOSZALINIE (dla woj. piłskie): NIEDZIELA — g. 7.30, 10.30, 14.30, 17.30 — relacja z przebiegu wy- borów do rad narodowych na te- renie województwa koszalińskiego i słupskiego; g. 10 — Koncert żywe.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM PR. IV: 14.40-15.45 i 19-22.05 Muzyczny program stereofoniczny.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświato- we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-16; środy i piątki g. 12-16, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI- CZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYC- NYCH (St. Rynek 45) g. 9-16, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczew- skiego 10) — g. 10-16, sob. nie- czynne.

NARODOWE (al. Marcinkowski- go 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM RZEMIOSŁ ARTY- STYCZNYCH (Zamek Przemysła- wy) — wt., czw., piąt. g. 9-16, pon., śr. — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. i 5.11. zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 10-16.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI- CZA (Śmiełowa k. Jarocina) — g. 10-16.

</



Sobota 4 II

PROGRAM 1

9.00 — „Teleferie” — „Sprawdź się” oraz film „Fale Morza Czarnego” — odc. 8 (kol.);
11.45 — „Podróż do Alcazar” — film fab. produkcji TV Hiszpańskiej (kol.);
14.00 — Dziennik (kol.);
14.10 — „Obiektyw”;
14.40 — Dla dzieci: „O miśkach, miśkach, niedźwiadkach” (kol.);
15.10 — „Polczyn 77” — parada wojсковych zespołów estradowych (kol.);
16.00 — „Sygnaly filmowe — festi-

walowe” (kol.);
16.25 — Latarnia czarnoksiężka: spotkanie 8 — „Film jest sztuką”;
17.00 — „Najzabawniejszy człowiek świata” — montaż komedii filmowych;
18.30 — Studio Sport;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Sportowa Siódemka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Mściciel z Laramie” — film fab. prod. USA (western) (kol.);
22.15 — „Stolica najlepszym” — koncert dla przodowników pracy (kol.);
23.10 — Dziennik (kol.);
23.25 — Kino nocne: „Ofiara Intrygi” — dreszczowiec — film fab. TV ang. (kol.).

PROGRAM 2

15.25 — Z koszar i poligonów;
15.55 — Sobota z przyjaciółmi — „Zawsze niech będzie słońce” (kol.);

W sobotę, 4 lutego w cyklu „Latarnia czarnoksiężka” — montaż niemieckiej komedii Charliego Chaplina „Najzabawniejszy człowiek świata”. Na zdjęciu: Charlie Chaplin w filmie „Work” z 1915 r.

16.55 — Studio Sport — wspomnienia reporterów (kol.);
18.25 — Uśmiechy Starego Kina — „Ze świata burleski”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Teleskop”;



19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień: Mollat — „Szkoła żon” (powt.);
21.45 — Studio Sport (kol.);
22.55 — „Przeżądle łoża” — film fab. prod. TP.

Niedziela 5 II

PROGRAM 1

8.15 — Nowoczesność w domu i zagroździe;
8.35 — Studio Sport — Andrzej Bachleda zaprasza (powt.);
9.00 — „Teleraek” oraz film z serii „Lassie” pt. „Driller” — produkcja USA (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Wielkie bitwy historii: „Bitwa pod Waterloo” — film produkcji franc. (ostatni odcinek serialu (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.05 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.35 — Klub Sześciu Kontynentów: „W 80 dni dookoła świata” —

Nowa Zelandia (kol.);
13.25 — Dla dzieci: bajki pana Perrault — „Śpiąca królewna” reż. Annette Olsen i Jerzy Szwed (kol.);
14.05 — „Elza z afrykańskiego buszu” — ang. film przygodowy, odc. 9 (ostatni) (kol.);
14.55 — „Piórkem i węglem” (kol.);
15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — Koncert na zakończenie 2 Festiwalu Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych — „Olsztyn-78” (kol.);
16.35 — „Tele-Echo” (kol.);
17.35 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych: „O Filipie, który nie zwariował”;
20.40 — „Czterdziestolatek” — „Z

dała od ludzi czyli coś swojego” — film fab. prod. TP (kol.);
21.50 — Studio Sport (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.30 — Muzyka przed północą (kol.).

PROGRAM 2

10.30 — 2 Festiwal Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn-78. Teatr Telewizji: Karol Hubert Rostworowski — „Niespodzianka” (kol.);
12.05 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Ostatnie spotkanie” — film produkcji ZSRR (kol.);
13.35 — Rzeczą muzyczną: „Białystok” — część pierwsza;
14.35 — Studio Sport — sprintem przez Polskę (kol.);
15.10 — W starym kinie: „Gilda”

— film fab. produkcji USA;
16.50 — Dla dzieci: Simonowa Temperowa — „Ula i świat” (powt.);
17.20 — Teatr Komedi Muzycznej: W. Konstantinow, B. Racer — „My chcemy tańczyć” (kol.);
19.00 — „Mówimy po polsku” — program poświęcony kulturze współczesnej polszczyzny (powtórzenie);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kulisy śledztwa”, odc. V pt. „Ten czwarty” — film ser. prod. TV kanadyjskiej (kol.);
21.20 — „Niedyskrete pomniki muzyczne” — muzyka wielkich kompozytorów;
22.50 — „To jest twój nowy syn” — film fab. prod. TP.

Poniedziałek 6 II

PROGRAM 1

15.00 — Melodie: Polska poezja śpiewana — „Strofy i frazy”;
15.30 — NURT — „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”. Wykład prof. dr. Pawła Bożyka;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.20 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
18.05 — „Droga” — odc. 1 pt. „Mu-

sisz to wypić do dna” — film fab. prod. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — „Siódemka” — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Eurypides — „Medea” (kol.);
21.35 — „Camerata” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.00 — SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE — omówienie programu;

16.05 — 15 Rajd Warszawski (kol.);
16.15 — „Instrumentarium Tadeusza Czwardena” — felieton filmowy (kol.);
16.25 — Wesele kurpiowskie;
17.00 — „Na początku były słowa” — absolwenci PWST (kol.);
17.30 — „Kulisy Medei” — felieton filmowy (kol.);
17.50 — „Rola, której nigdy nie zagrałam” (Kalina Jedrusik);
18.15 — Zaproszenie do Teatru „Kubus fatalista” Diderota (kol.);
18.40 — „Hollywood za 6 dolarów” — reportaż filmowy (kol.);

19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 17;
20.55 — Język francuski — kurs podstawowy, powt. lekcji 14 (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Uśmiech słońca” (kol.);
22.05 — Kabaret starszych panów: „Przerwa w podróży”. Scenariusz i reżyseria — Jeremi Przybora.

Wtorek 7 II

PROGRAM 1

14.35 — „Czterdziestolatek” — odc. pt. „Z dała od ludzi, czyli coś swojego” — film fab. prod. TP (kol.);
15.00 — Estrada folkloru meksykańskiego;
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Rozmowa na mi” — quiz aktorów i rysowników;

17.30 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.50 — „Dwa miasta” o Nowych Tychach i Nowomostowsku — program publicystyczny (kol.);
18.20 — Człowiek i przyroda: „Historia kozioroża niezupełnie prawdziwa” — hiszp. film przyrodniczy (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Saga rodu Palliserów” — odc. 4 ang. filmu fab. (kol.);

21.40 — „Sonda nr 20”;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Teatr Małych Form: Michał Miśkowiński wg Bertolta Brechta — „Bestia”;

PROGRAM 2

16.00 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);
16.30 — „Próba” — film fab. produkcji TV angielskiej (kol.);
18.00 — „Skrzydła” — magazyn lotniczy dla młodych widzów;
18.30 — „Dialogi z przeszłością — „Stefan Batory” (kol.);

19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 18;
21.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 17 (powt.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Inicjatyw” — program o inicjatywach w budownictwie (kol.);
22.05 — Wtorek melomana — „Kwartety haydnowskie Mozarta”;

Środa 8 II

PROGRAM 1

11.35 — „Droga”, odc. 1 pt. „Musisz to wypić do dna” — ser. film fab. prod. TP;
14.10 — W drodze do nowego: „Urawa kukurydzy na ziarno”;
15.00 — Melodie: Rzeczą muzyczną — „Muzyczny klub miast”;
15.30 — NURT — „Kultura fizyczna”. Wykład prof. dr. Ludwika Denisłuka (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — „Rozmowa na mi” — quiz aktorów i rysowników;

16.30 — „Entlitzek-słowniczek” — program dla dzieci (kol.);
17.00 — Szoza gór i rzek — „Bitwa o Wai Pomorski”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — Nie tylko dla kobiet (kol.);
18.10 — Studio Sport — sprawozdanie z towarzyskiego meczu w piłce nożnej Włochy — Francja (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kto ryzykuje” — ang. film fab. (kol.);

22.20 — „Muzyczny kinematograf” — prezentacja znanych filmów fabularnych z nowymi propozycjami muzycznymi (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Kształt słowa — program publicystyki kult.;

PROGRAM 2

16.00 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Do przerwy 0:1”, odc. 6 pt. „Gorycz zwycięstwa” — film produkcji polskiej;
16.30 — „Leśna opowieść” — radz. weg. film dok.;

17.30 — Sprawy młodych: „Poślizg” — polski film fab. powt. (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
21.00 — Język angielski — kurs podstawowy, powt. lekcji 18;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Śnieżna Tereza — recital piosenki Karla Gierlinga z Teatru Terezy Kesojskiej;
22.15 — Latarnia czarnoksiężka: „Hamlet” — film fab. prod. ZSRR (powt.).

Czwartek 9 II

PROGRAM 1

11.00 — „Decyzje piętnastolat-ków”;
11.30 — „Poślizg” — polski film fab.;
13.00 — Melodie: „Rzeczą muzyczną” — przypomnienie najciekawszych fragmentów programów realizowanych w roku 1977 (kol.);
15.30 — Turystyka i wypoczynek; (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — „Rozmowa na mi” — w tym: „Narcizstwo wielka przysoda” — film. franc. (kol.);

18.00 — „Patrol” — techniki woj-skowej mistrzowie (kol.);
18.30 — Zyciorysy — „Zadawaj 48-78” — program publ. (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Mannix” — „Wojna nerwów” — film kryminalny prod. USA (kol.);
21.25 — „Pegaz”;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Teatr Telewizji na świecie: Carl Henning Wiikmark — „Ucieczka od moich rodziców”. Spektakl Telewizji Szwedzkiej

w 80 rocznicę urodzin Bertolta Brechta, narodzony na festi-walu w Sofii 76 (kol.).

PROGRAM 2

16.00 — „Co dalej maturzysto” — program dla młodzieży;
16.30 — „Mam pomysły” (kol.);
17.00 — „Oto foto” — magazyn fotograficzny (kol.);
17.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);
18.00 — „Portu-alia — przesilenie” — program publicystyczny (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — NURT — „Praca — technika” — cz. 2. Wykład dr. Eleonory Stanisławskiej (powt. kol.);
21.00 — NURT — „Współzależność pomiędzy uczeniem się a rozwojem zdolności”. Wykład dr. Zygmunta Krążyńskiego (powt.);
21.30 — NURT — „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i świecie”. Wykład prof. dr. Pawła Bożyka;
22.00 — „Chłoni” — odc. 6 pt. „Owień” — film fab. prod. TP (kol.);
22.50 — 24 godziny (kol.);
23.00 — Program dla rodziców: „Dziecko nieśmiałe, dziecko agresywne”;

Piątek 10 II

PROGRAM 1

11.35 — „Kryształowy proszek” — jugosl. film kryminalny (powt. kol.);
13.00 — Melodie: „Malowany dzban” — Rytmy 77. Program o charakterze dyskotekowym (kol.);
15.30 — NURT — „Rozwój procesów poznawczych”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dla dzieci: Legendy z wi-słanego brzegu (kol.);
16.55 — Spotkania z medycyną — Magazyn medyczny o alkoholizmie (kol.);
17.20 — Opowieść o przyjaźni — odc. 5 pt. „Leonid Wołkow” — film fab. prod. TV ZSRR;
17.35 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla młodzieży;



19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Sytuacje rodzinne: „Rytmy serca” — film fab. prod. TP (kol.);
21.45 — Studio Gama — przedstawia magazyn rozrywkowy przed wolną sobotą (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Studio Gama — program muzyczny;
23.35 — Kino Nocne: „Śpiąca królewna” — film prod. TV ang. (kol.).

PROGRAM 2

15.40 — Czas i ludzie — „Ilja Eren-burg” — film dok. prod. ZSRR;
16.20 — Spotkanie z kompozytorem

— Henrykiem Jabłońskim — program publ. kult.;
17.20 — Kino Miniatur — „W różnych nastrojach” (kol.);
18.00 — 12 konkursów jazzu tradycyjnego — Złota Tarka 78 — koncert galowy (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 15 (kol.);
21.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 19;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Opowieści starszego pana: „Pierwszy bal” — program Jeremiego Przybory;
21.55 — „Mannix” — odc. pt. „Woj-na nerwów” — film ser. prod. USA (powt.).

SPORT-SPORT

Po przegranej z ZSRR 16:18 (9:7)

Polscy szczypiorniści nie zdobędą medalu na MŚ

Polscy piłkarze ręczni przegrali w czwartek półfinałowy mecz mistrzostw świata ze złotym medalistą olimpijskim — zespołem ZSRR 16:18 (9:7). Równocześnie w Herning Dania pokonała w tej samej grupie Szwecję 18:14 (10:9).

Naszym brązowym medalistom olimpijskim na pocieszenie pozostał pewny już awans do olimpijskiego turnieju w Moskwie, w którym wystąpi 6 najlepszych ze spotów mistrzostw świata w Danii. W najbliższą sobotę białoczerwoni zmierzą się w walce o piąte miejsce z mistrzem olimpijskim z Monachium — Jugosławią. Mecz odbędzie się w Broendby.

Dekontakcja po wejściu na parkiet w drugiej połowie srogo się zemściła. „Prezent” w postaci dwóch bramek, poderwał do walki drużynę radziecką. Do 43 min. gra była jeszcze równowadżona, ale w końcówce doszła do głosu lepsza kondycja zwycięzców. Kolejno od stanu 13:13 rywale uzyskali 4 piękne bramki i prowadzili już 17:13. Białoczerwoni do końca ambitnie kontratakowali, Klempel wreszcie nabrał odwagi i zaczął strzelać z wysoku, ale niestety przez wagę czterech bramek u tak doświadczonej drużyny jak siódemka

ka radziecka, była zbyt trudna do odrobienia.

Trener Stanisław Majorek: „Za wiodł przede wszystkim Klempel, na którego mocno liczyliśmy. Po chwaląc należy Kałuzińskiego i Szymczaka. W ataku nie potrafiliśmy przeprowadzać piłki do skrzydłowych, którzy niepotrzebnie zacieśniali więzy obrony radzieckiej. Za grę przed przerwą można pochwalić zespół, ale dwa przestoje po zmianie stron zdecydowały o przegranej”.

Oto komplet wyników czwartkowych:

PÓŁFINAŁ I

NRD — Jugosławia	16:16 (11:13)
RFN — Rumunia	17:17 (8:6)
1. RFN	3 4:2 45-43
2. NRD	3 4:2 48-46
3. Jugosławia	3 3:3 47-50
4. Rumunia	3 1:5 49-52

PÓŁFINAŁ II

Dania — Szwecja	18:14 (10:9)
Polska — ZSRR	16:18 (9:7)
1. ZSRR	3 5:1 58-50
2. Dania	3 5:1 59-53
3. Polska	3 2:4 61-60
4. Szwecja	3 0:6 49-64

Nagrody dla czytelników za udział w plebiscycie „Głosu”

Wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się losowanie nagród dla osób biorących udział w plebiscycie na najlepszego piłkarza Wielkopolski w 1977 roku.

W wyniku losowania karty wolnego wstępu na imprezy organizowane przez KKS Lech otrzymują: Jarosław Wiśniewski, Poznań, al. Wielkopolska 4/1, Marek Nowak, Mosina, ul. Jaworowa 13, Halina Nycz, Poznań, ul. Mickiewicza 18, Zbigniew Zieliński, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 94/18, Piotr Kulżak, Poznań, Kantaka 2,28.

Wczoraj 39/5, Marian Skibiński, Oborniki, ul. Gołasińska 35, Kazimierz Szczerbiński, Poznań, ul. Radławska 79, Wojciech Przybyłski, Poznań, ul. Wroniecka 18 m. 9, Jerzy Srama, Poznań, ul. Matejki 4/2.

Karty wolnego wstępu na imprezy organizowane przez KS Warta otrzymują: Zbigniew Litkowski, Poznań, Os. Rzeczypospolitej 25/15, Andrzej Teodorczyk, Poznań, ul. Głogowska 152/3, Mariusz Jackowiak, Klecko, ul. Armii Poznań 1/13, Marek Grzelachowski, Poznań, ul. Kopanina 11, Grzegorz Bogajewski, Poznań, ul. Wielka 12 m. 29.

Nagrody wysłamy pocztą po otrzymaniu kart ze wszystkich klubów. (wił)

Slalom gigant na MŚ

- I. Stenmark zdecydowanie pierwszy
- M. Ciaptak — zdyskwalifikowany

Narciarz szwedzki Ingemar Stenmark sięgnął po pierwszy w swej karierze złoty medal mistrzostw świata. Wczoraj w Garmisch-Partenkirchen wygrał slalom gigant wyprzedzając reprezentantów Liechtensteina Andreasa Wenzla i Willy Frommelta.

Nieoczekiwanie w gronie najlepszych znalazł się tym razem Maciej Ciaptak. W drugim przejeździe osiągnął ósmy czas. Gdyby tak pojechał w pierwszym, byłby może nawet w pierwszej szóstce. Tuż za Polakiem znalazł się bowiem kandydat do medalu Austriak Heidegger i Włoch Gustavo Thoeni. Ciaptak wyprzedził wszystkich zawodników RFN i Francji.

W dwie godziny po zakończeniu zawodów ogłoszona została decyzja w sprawie dyskwalifikacji reprezentanta Polski Macieja Ciaptaka, startującego w slalomie gigant. Kostium zjazdowy, w którym startował polski narciarz nie odpowiadał bowiem aktualnie obowiązującym normom FIS (idzie o przepuszczalność powietrza). W tegorocznym sezonie zdarzyło się już kilka dyskwalifikacji, m. in. zdyskwalifikowana została z tego powodu Annemarie Moser.

W związku z decyzją FIS kierownictwo polskiej ekipy złożyło protest. (PAP)

Liga koszykarek na finiszu

AZS jedzie do Gdańska po tytuł mistrza Polski

Wydarzeniem sportowym skupiającym na sobie uwagę poznańskich kibiców w ostatnich tygodniach jest finisz rozgrywek I ligi koszykówek kobiet, w której świat nie spisyjący się poznański AZS jest o krok od zdobycia tytułu mistrza Polski.

Poznaniu odbyłoby się w sali przy ul. Młyńskiej. W przeciwnym razie miejscem turnieju będzie „Aren” Koszykarki lidera nie dopuszczają jednak myśli, że ostateczne rozstrzygnięcia mogą zapadć dopiero w Poznaniu, o czym świadczy fakt, iż od kilku dni trenują już w „Arenie”. Akademiczki w reprezentacyjnym obiekcie Poznania czują się bardzo dobrze i obiecują przed własną publicznością pokazać grę godną nowo kreowanego mistrza Polski.

W najbliższą środę do ostatniego turnieju rozgrywanego w Olsztynie przystąpią zespoły walczące o miejsca 5-10. Impreza ta wyłoni dwie drużyny, które będą musiały opuścić I ligę. Niestety jedną z nich będzie prawdopodobnie poznańska Olimpia. Gwardzistki nawet teoretycznie nie są w stanie wyprzedzić Lecha i Włókniarza Pabianice, a praktycznie również Stal Brzeg (5 punktów różnicy). Poznaniankom pozostaje więc walka z Polonią i Stomilem. Warszawianki mają jednak nad Olimpią 3 punkty przewagi, Stomil zaś 2 i na dodatek ten ostatni zespół występować będzie na własnym boisku. (wił)

W poniedziałek w Gdańsku rozpocznie się trzeci finałowy turniej, w którym uczestniczyć będą cztery najlepsze zespoły w kraju: AZS, ŁKS, Wisła i Spójnia. Prawdopodobnie wyłoni on nowego mistrza Polski, bowiem AZS ma nad pozostałymi drużynami 6 punktów przewagi i do zapewnienia sobie prymatu w kraju potrzebne jest mu tylko jedno zwycięstwo. Pierwszy mecz poznanianki rozegrają ze Spójnią, we wtorek zmierzą się z ŁKS, a na zakończenie turnieju z Wisłą.

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

POLECA USŁUGI świadczone przez

PRZYCHODNIE W „DOMU USŁUG”
ul. Ściegiennego 64, telefon 67-97-91

W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI MOŻESZ UZYSKAĆ
FACHOWĄ PORADĘ LEKARSKĄ ORAZ PRZEPROWADZIC
NIEZBĘDNE BADANIA SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE:

- | | |
|----------------|----------------------------|
| — GINEKOLOGII | — ORTOPEDII |
| — OKULISTYKI | — CHOROBY DRÓG ODDECHOWYCH |
| — LARYNGOLOGII | — EKG |
| — UROLOGII | — RTG MEDYCZNY |
| — INTERNISTYKI | — LABORATORIUM ANALIZ |
| — KARDIOLOGII | — LEKARSKICH |
| — NEUROLOGII | — PEDIATRII |

PACJENCI KORZYSTAJĄ Z RECEPT ZNIŻKOWYCH
PRZYSŁUGUJĄCYCH Z RACJI UBEZPIECZENIA I RENT.

UWAGA! Przychodnia Pediatria w Poznaniu przy placu Wielkopolskim 5 oraz
RTG medyczny w Poznaniu — ul. Podhalańska 14 (Sołacz) — z dniem 12 XII 1977 r.
ZOSTAŁY PRZENIESIONE NA UL. ŚCIEGIENNEGO 64. 144-K1

Praca Nauka

Piekarza — ciastowego o-
raz ekspedientkę — zatra-
dnie zaraz. Poznań, Pie-
karnia, Długa 12. 47099g

Pilnie potrzebna pomoc
domowa. Poznań, Dąbrow-
skiego 20/22. 47116g

Tokarz potrzebny do pra-
cy na rewolwerówce, bar-
dzo dobre warunki, Po-
znań, ul. Miła 17. 47251g

Opiekunka do dwóch
chłopców 1,5 i 3,5-letnie-
go potrzebna. Czechosło-
wacka 10. 47505g

Przyjmę szlifierza — po-
lownika. Galwanizacja. Ja-
nickiego 22. 47365g

Rencistka opiekuje się
dzieckiem w godzinach
popołudniowych. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47494g.

Solidna gospośka na sta-
łe potrzebna. Wysoka
pensja, osobny pokój, u-
trzymanie, Czechosłowac-
ka 10. 47304g

Chłopak i dziewczyna do
ogrodnictwa potrzebni
tel. 120-603, wew. 15 lub
oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 47421g.

Uczniów w zawodzie ślu-
sarsko — tokarskim przy-
jmę, również powyżej lat
18. Urbanowska 5 E. 47516g

Dozorca — palacz docho-
dzący potrzebny. Pula-
skiego 11. 47363g

Pracownicy stała i renci-
stka przyjmie. Pralnia.
Byczyńska 3. 47388g

Piekarz potrzebny z utr-
zymaniem lub bez. Poznań,
Ślupska 20a. 47397g

Uczennica potrzebna Sklep
kapeluszy Garbary 64
przy Wielkiej. 47498g

Galwanizatorów, szlifierza-
polownika oraz kobiety
do pakowania zatrudnię.
tel. 673-605. 47547g

Malarzy zatrudnię. Ed-
ward Lewandowski, Po-
znań, Podkorska 50 m.
1. 47601g

Przyjmę instalatora spa-
wacza, informacje tel.
120-146 w godz. 13-16. 47620g

Uczennice i pracowniczki
do przyuczenia zawodu
przyjmie Pracownia „Haft
Artystyczny” Kościuszki
78 m. 4, oferujemy bar-
dzo dobre warunki pracy
i płacy. Po wyuczeniu za-
pewniamy zatrudnienie.
47627g

Małżeństwo lekarskie za-
trudni opiekunkę do
dziecka w godz. 7.30-13
Poznań — Smochowice,
Muszkowska 3. 47612g

Korepetycje matematyki.
Jędrusiak, tel. 613-28 po
godz. 17. 47626g

Korepetycje z matematy-
ki, tel. 630-05 Kozłowski.
47673g

Kupno

Bony PeKaO, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 47097g.

Maszynę do pisania wala-
żkową — kupię. Telefon
67-81-81. 47140g

Bony PeKaO kupię. Zgło-
szenia Sroda, tel. 31-82
po godz. 16. 47355g

Kupię rury c.o. 2,5 do 3
cala, tel. 727-08. 47714g

Bony PeKaO, kupię. Tel.
442-38. 47381g

Betoniarke od 150 i. ku-
pię. Tel. 442-38. 47382g

Sprzedaż

Bufo jesionowy, duży,
przedwojenny — sprze-
dam, zamienie na meble
gdańskie. Tel. 597-40. 47090g

Sprzedam ciągnik Ursus
328. Bogdan Jerzy, Drez-
denko, ul. Kościuszki 10.
47102g

Przycepe PS-5, ładow-
ność 5 t — sprzedam. Po-
znań — Winiary, ul. Sta-
niława 16. 47159g

Kolejki, pierścionki z
brylantami — sprzedam.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 47163g.

Sprzedam 85 m² parkietu
debowego. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47200g.

Sprzedam ciągnik Ursus
C-355. Swarzędz, ul. Sto-
wackiego 2. 47227g

Kożuch damski, nowy
sprzedam, tel. 474-96. 47238g

Sprzedam betoniarke 150 l
nową oraz grzejniki że-
lżne c.o. Zbigniew Sze-
paniak, Półdziańska tel.
192. 47244g

Ciągnik Super Zetor oraz
RS sprzedam, tel. 187
Buk. 47294g

Ciągnik C 4011 sprzedam.
Zdzisław Igiński Woźni-
ki gmina Łubowo. 47354g

Sprzedam wtryskarke re-
czną i mały balas. Cze-
nichowska 8 m. 2. 47360g

Sadzonki pomidorów
szklarniowych sprzedam,
odbiór 15-20 lutego, Su-
chy Las, — Jelenek, To-
polowa 2. 47443g

Sprzedam niemiecką no-
wą maszynę do pisania.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 47462g.

Samochody

Jelcza 316, nowy typ —
sprzedam. Tel. 443-58. 47095g

Sprzedam Jelcza z przy-
czepą 6 t. Poznań, ulica
Szydłowska 14. 47196g

Sprzedam nowego Fiata
125p 1500. Tel. 67-41-40. 47212g

Sprzedam karoserię Syre-
ny Pick-up, po remoncie,
nowe ogumienie, silnik
niekompletny. Halina Hof-
fa, Konarskie 46, 63-120 —
Kórnik. 47225g

Sprzedam Fiata 850, w bar-
dzo dobrym stanie. Staro-
jeka — Faszynowa 8, tel.
705-59. 47358g

Lokale

Studentkę na pokój przy-
jmę. Dąbrowskiego 168a. 47582g

Nowy Sącz M-3 — zame-
nie na podobne w Pozna-
niu. Poznań, tel. 67-11-63.
47148g

Małżeństwo bezdzietne —
przyjmę na pokój. Ul.
Krynica 12 (Podolany). 47153g

Paniom pracującym po-
kój wynajmę. Białostocka
8 (piętro), Os. Warszaw-
skie. 47206g

M-3 w Kaliszu — zame-
nie na mieszkanie w Po-
znaniu. Pawlak, Dąbrowa
Górnica, 1 Maja 46/55,
tel. 62-52-99. 199-K2

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-3. Poznań,
Norwida 15 m. 49. 47220g

Oddam w dzierżawę zabu-
dowanie około 100 m² w Po-
znaniu, przedsiębiorstwo
uspołecznione, względ-
nie osobie prywatnej, na
cichej przemyśle. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47187g.

Zamienie kwaterekowe
M-4, Kraków — Mistrze-
wice, na podobne lub wię-
ksze w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46838g.

Małżeństwo cudzoziemców
poszukuje pokoju — cen-
trum. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47570g

Przyjmę na pokój. Ulica
Grobła 11 m. 8. 47118g

Przyjmę na pokój nieu-
meblowany. Tel. 636-44. 47376g

Nieruchomości

Kupię piętrowy willi, naj-
mniej dwa pokoje, kuch-
nia, wolne, na Grunwal-
dzie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 47147g

Sprzedam willę komfor-
tową nad Jeziorem. Po-
znań — Baranowo, Spółki
na 42. 47193g

Sprzedam działkę budowl-
aną — Osiedle Plewiska,
ul. Skórzewska. Wiado-
mość: Osiedle Plewiska,
Poznańska 37. 47215g

Sprzedam willę, stan su-
rowy, blisko komunikacji
miejskiej Naramowice. Te-
lefon 32-08-43, lub oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 47329g.

Sprzedam działkę budowl-
aną 5000 m² — Radzewice.
Wiadość: Puszczykowa,
Niezlomnych 28. 47373g

Działkę budowlaną z ma-
łym domkiem, sprzedam.
Czernichowska 8 m. 1
(Staroleka). 47379g

Kupię 0,5 ha ziemi do 20
km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47434g.

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ! POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2 W POZNANIU

Przyjmuje bez egzaminów wstępnych KANDYDATÓW DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ,
 - MALARZ,
 - CIEŚLA,
 - POSADZKARZ,
 - MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
 - MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- NAUKA TRWA 2 LATA
- ELEKTROMONTER,
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- NAUKA TRWA 3 LATA.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej oraz ukończony 15 rok życia do zawodów: murarz, malarz, cieśla, monter
wewnętrznych instalacji budowlanych, elektryk, monter konstrukcji żelbetonowych.

Uczniom zapewniamy dobre warunki nauki i pracy, a zamiejscowym w zawodach
budowlanych gwarantujemy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do 3-letniego Technikum
Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia
Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu —
60-967, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pok. 306, tel. 22-20-81, wewn. 320.

253-K1

UWAGA!



UWAGA!

„RYTOSZTUKA”

Spółdzielnia Pracy Rękodziela Artystycznego

POLECA USŁUGI JUBILERSKIE

W ZAKRESIE PRZEROBÓW ZŁOTA I NAPRAW

Z 3-MIESIĘCZNYM TERMINEM WYKONANIA

W NASTĘPUJĄCYCH PLACÓWKACH USŁUGOWYCH:

◆ STARY RYNEK 57

◆ RYNEK ŁAZARSKI 4

◆ ZWIERZYŃECKA 7

FACHOWE WYKONANIE — DUŻY WYBÓR
KAMIENI NATURALNYCH I SYNTETYCZNYCH.

203-K1

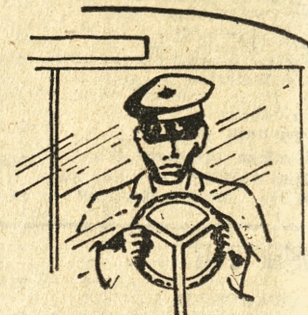
Chcesz zostać kierowcą nowoczesnego autobusu komunikacji miejskiej?

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO

KOMUNIKACYJNE

w Poznaniu

umożliwia zdobycie tego
atrakcyjnego zawodu.

- Szkolenie trwa 5 miesięcy
- od kandydatów nie jest wymagane posiadanie
jakiegokolwiek prawa jazdy.
- w okresie szkolenia kandydaci otrzymują wy-
nagrodzenie.

Warunki przyjęcia

- wiek od 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie m. Poznania.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw
Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131, tel. 612-41
wew. 32 lub 34. 329-K1

Różne

Domek jednorodzinny —
sprzedam. Poznań, ul. Pa-
czkowska 17, tel. 32-08-53. 47353g

Sprzedam dom jednorod-
zinny w Swinoujściu. W
rozliczeniu 3-pokojowe
mieszkanie własnościowe
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47176g.

Kupię 0,5 ha ziemi do 20
km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47434g.

Cyklinowanie, układanie
podłóg, parkietów, wykład-
zin. Puzycki, tel. 66-59-45. 47254g

Naprawa telewizorów. Te-
lefon 566-74 — Lesiński. 47471g

Wykonuję wszelkie usłu-
gi transportowe i przepro-
wadki, z za i wyładun-
kiem tel. 627-31, Powąski. 47745g

Układam filski łazienko-
we. M. Orzałkiewicz, tel.
741-88, godz. 17-19. 47568g

Pracownia złotnicza — Je-
rzy Kuczyński, Poznań —
ul. Murawa 36 — wykonu-
je usługi w terminie je-
dnego miesiąca. 47640g

Układam filski. Telefon
32-06-43 — Olejnik. 47390g

Pilnie poszukuje garażu,
dzielnicy Grunwald. Tel.
459-81. 47548g

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

„BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na
stanowiska kierowników budów i mistrzów bu-
dowlanych
- oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania
i normowania pracy
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach:
betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy,
malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu śred-
niego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią
prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektry-
ków samochodowych, spawaczy elektryczno-
gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-
kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych ma-
szyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami
bez ograniczeń, robotników niewykwalifi-
kowanych — oraz
- ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ
ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy
w budownictwie
- pracownikom zamiejscowym nie meldowanym
na pobyt stały w miejscu budowy, a zamiesz-
kałym w hotelach robotniczych lub kwaterach
prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę
- dla robotników posiłki regeneracyjne — wyda-
wane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub
kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji
udziela:

- Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt
Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górni-
czej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7-18.

Dojazd pociągiem do dworca PKP w Dąbrowie Górni-
czej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub
tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy.
2796-K2

Praca

Uczniwa panią do prowadzenia domu, zatrudnienie zaraz. Warunki bardzo dobre. Pokój osobny. Włado. Dzierżynskiego 37. Godziny pracy do uzgodnienia. ul. Dobra 15 A, od godz. 15-17. 47894g

Kupno Sprzedaż

Kupię zestaw wypoczynkowy zielony, jugosłowiański lub austriacki. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48136g.

Sprzedam atrakcyjny kożuch damski biały, długi. Os. Kraju Rad 36 m. 101. 46892g

Rozstrutnik obornika, nowy, jednoosłowy, sprzedam. Gruszecki, Skąlowo, poczta Kostrzyn Wlkp. 47481g

Niemiecki „Unit” dentystyczny i fotel, sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47502g.

Pokój stolarski stylizowany, wzoru Chippendale. ul. Marcelliska 22 m. 7, godz. 12-17. 47528g

Sprzedam 9-miesięcznego psa daga czarnego, rodowodem. Tel. 400-74. 47532g

Charta rosyjskiego 8-miesięcznego, z rodowodem, sprzedam. Tel. 632-53. 47530g

Japoński telewizor kolorowy „Sony”, sprzedam. Włogady 20, I piętro. 47535g

Sprzedam grzejniki centralnego ogrzewania z blach od 2-3 mm. Oborniki, Jegera 2. 47546g

Kożuch męski nowy, sprzedam. Tel. 433-36. 47556g

Sprzedam silnik 2 KW, frezerski stoł obrotowy. Siołeczna 44, po osiemnastej. 47557g

Sprzedam Castrol. Telefon 20-14-80. 47563g

Kożuch damski zagraniczny, sprzedam. Niestachowska 43 m. 132, po godz. 16. 47613g

Elegancki zagraniczny kożuch damski — sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 11, po godz. 13. 47621g

Damski płaszcz i kożuch sprzedam. Tel. 67-56-95. 47622g

Tunel foliowy, sprzedam. Luboń, Powst. Wielkopolskich 51 m. 5, po godz. 15. 47629g

Sprzedam narty nowe Fischer, używane Rysy metal 1 Wierchy, tel. 536-42. 47646g

Pilnie sprzedam 5-miesięcznego psa rasy airedale terier import z Czechosłowacji. Lidia Chojacka, Poznań, Kordeckiego 54. 48013g

Taksometr sprzedam. Tel. 20-23-69. 47667g

Sprzedam ościelacz na narty. Rutkowskiego 22 m. 5. 47671g

Sprzedam żarzewarkę do folii 1500 W, ul. Dobra 15A. 47682g

Kożuch damski, nowy sprzedam. Przybyszewskiego 11 m. 5 w godz. 16-19. 47700g

Sprzedam konstrukcję tułelu foliowego, ul. Miła 8a. 47617g

Sprzedam ciągnik C-4011 z przyczepą. Kopaszewo 38, 64-006 Jerke. 47711g

Castrol sprzedam. Poznań, Górczyńska 31 a m. 1. 47680g

Sprzedam frezarkę poziomą oraz strugarkę do mebli. Zygmunta Kułakowski, Swarzędz, Pl. Gen. Świerczewskiego 7. 48007g

Kożuch zagraniczny sprzedam (96 w błodach), Saracka 10 E m. 3 (Naramowice). 47738g

Mało używany kożuch damski tani sprzedam. Orzechowa 20 m. 4. 47859g

Płyty oborniczne na bramy garażowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47750g.

Kawior, tel. 517-55. 48006g

Grzejniki żelazne sprzedam. Opolska 25. 48016g

Okazyjnie sprzedam kożuch damski i męski dla szczupłych osób, tel. 442-42. 48041g

Kożuch damski, nowy — sprzedam. Os. Piastowskie 23 m. 33. 48033g

Samochody

Wartburga 1000 sprzedam. Poznań, Opalenicka 59. 47366g

Fiat MR-75, sprzedam. Tel. Miłosław 106. 47367g

Sprzedam Fiat 126p. Tel. 20-46-26, w godz. 16-20.

Kupię nowego Fiat 126p. Tel. 20-06-61, wewn. 286. 47485g

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1974. Tel. 22-16-59, po godz. 16. 47501g

Sprzedam Citroena z 1939 roku. Tel. 32-05-29. 47513g

Stara wywrotka, kupię. Ratajski, Nowy Dwór — Gnieźnieński (za Bogucinem), Ogrodnictwo przy szosie. 47522g

Sprzedam Zastavę na gwarancji. Łowcin 18, 62-020 Swarzędz. 47572g

Fiat 126b — sprzedam. Os. Warszawskie, „Dziękli Wolność” nr 286. 47581g

Wolę M-21, sprzedam — zamienię na Fiat 126b. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47606g.

Fiat 125, 1500, fabrycznie nowego, sprzedam. Telefon Góra 601. 47604g

Sprzedam Moskwicę 412. Tel. 553-54. 47633g

Warszawa Combi sprzedam. Poznań, Sikorskiego 4 m. 14, godz. 14-18. 47647g

Moskwica 412 sprzedam. Kowalewiczka 67. 47658g

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie z nowym silnikiem, Buk, tel. 274. 47707g

Stara 25 sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 14 m. 105, po godz. 18. 48001g

Sprzedam Zaporozca, stan bardzo dobry. Władomost: Os. Kosmonautów 19 F m. 51. 48010g

Sprzedam Fiat 128 sport rok 1974. Pastarska 4 po godz. 16. 48003g

Sprzedam Nysę górnozaworową. Towos 521, stan dobry, przebieg 70 000 km, tel. 543-23. 48022g

Skoda, rocznik 1973 100 Lux, 45 000 km — sprzedam. Tel. 640-57, po godz. 20. 48071g

Lokale

Kupię M-3 własnościowe, komfortowe, z telefonem. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47584g.

Sklep — artykuły motoryzacyjne, złotnictwo itp., do wynajęcia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47624g.

Własnościowe, komfortowe M-3, sprzedam. Tel. 66-59-35. 47625g

Mieszkanie parterowe, do wynajęcia. Dziedzicka 11. 47637g

Mieszkanie własnościowe M-3 Norwida — Jeżyce sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47657g.

Zamienię 3-pokojowe M-4 na Ratajach na większe 4-pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47693g.

Oddam w dzierżawę mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie (Słowiańska) wyłącznie członkom SM. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48004g.

Małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 545-33. 48033g

Przyjmę panów i małżeństwo na pokoje. Cisowa 14 m. 4. 47597g

Dwie studentki przyjmę na pokój. Miła 19, po godz. 16. 47699g

Mieszkanie spółdzielcze M-4 w Poznaniu zamienię na równorzędne lub większe w Klecchach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47682g.

Mieszkanie własnościowe typ M-3 sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47670g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47743g.

Zamienię własnościowe M-2, w centrum Poznania — na M-3, I-II piętro, wyżej kończące winda. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48095g.

Polowę willi wysoki parter — Grunwaldzka 19 dla 47651g.

Solacz! Pół willi, ogrodem, parter, wyłączony, po kupnie mieszkanie wolne — sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47651g.

Podłogę willi sprzedam, tel. 716-78. 48027g

Kupię parcelę do 1000 m² pod domek jednorodzinny na terenie miasta Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47649g.

Sprzedam działkę rekreacyjną z domkiem murywanym nad jeziorem 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48021g.

Sprzedam segment domu bliźniaczego z ogródkiem i budynkiem gospodarczym w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47723g.

Kupię parcelę w Puszczykowie. Puszczykówka. Tel. 601-79 godz. 17-20. 47733g

Sprzedam dom, pomieszczenia warsztatowe. Władomost: Witkowo, Powłódzka 4. 47744g

UWAGA!

MIESZKAŃCY RATAJ

W zakładzie nr 14 na Osiedlu Piastowskim 75 na samoobsługowe pranie bielizny obowiązują do końca m-ca lutego br.

25% OBNIŻKA CEN

Zlecenia przyjmuje się również telefonicznie 713-21.

PROSIMY KORZYSTAĆ Z OKAZJI.

341-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — informują odbiorców gazu zamieszkających w Poznaniu, że wszelkie prace związane z zamianą gazu miejskiego na gaz ziemny u odbiorców komunalnych, wykonywane są wyłącznie przez monterów Zakładów Gazownictwa

NIEODPŁATNIE

Koszty tej działalności, zgodnie z Uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Poznania nr 8 z 1973 roku ponoszą Zakłady Gazownictwa.

Zwracamy się do wszystkich zainteresowanych odbiorców o nieoferowanie korzyści materialnych w zamian za wykonanie prac poza kolejnością.

Dyrekcja

WZGiGniG Poznań, Grobla 15.

372-K1

Matrymonialne

Interesującą i przystojną panią wzrostu powyżej średniego, atlestkę, chętnie — choć niekoniecznie — studentkę kierunku humanistycznego, lub pielęgniarke — pozna w celu matrymonialnym 28-letni kawaler, brunet, dobrze sytuowany, tolerancyjny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47461g.

Kawaler, wyznania rzymsko-katolickiego z wykształceniem wyższym w wieku 26-33, pozna w celu matrymonialnym „pan na miła, zgrabna, dobrze sytuowana, magister. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47630g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1978 r. po ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia i ofiarności życie, przeżywszy lat 68 mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ TURKOT

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarz parafialny w Dusznikach Wlkp. Pogrzeb o godz. 14.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Niewierz. 48002g

† Dnia 2 lutego 1978 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.

MARIANNA REMBALSKA

z domu Stempniewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Tomickiego 27 m. 4. 476-U3

Dnia 1 lutego 1978 roku zmarła

LUDWIKA JANICKA

zawsze pełna ludzkiej życzliwości, uczynności, oddany przyjaciel.

Pamięć Jej zachowamy na zawsze w naszych sercach.

NAJBLIŻSI

48048g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi i kochanemu ojcu

PIOTROWI RYDRYCHOWI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona i syn

Ul. Podkomorska 25. 48084g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pile

HENRYKOWI STOKŁOSIE

i JEGO RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają

POP, Rada Zakładowa, pracownicy 467-K3

Wszystkim którzy okazali nam serce i współczucie w ciężkich chwilach oraz za łączny udział w pogrzebie sp.

inż. JÓZEFA NOGALI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z córką i synem

Dnia 3 lutego 1978 r. zmarła nagle, przeżywszy 60 lat moja droga żona, nasza kochana mamusia, teściowa i babcia, sp.

KAMILA KRAJEWSKA

z domu Łabuzińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

48145g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego 1978 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój mąż, nasz ojciec, dziadek, pradziadek, brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

STEFAN SPIŻEWSKI

zastępca działacza społecznego, międzynarodowy sędzia lekkooletyczny, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką PZLA.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Pl. Kolegiacki 13 m. 7. 48061g

† Dnia 2 lutego 1978 r. zakończył swe nadzwyczaj pracowite życie przeżywszy 84 lata, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec i dziadek, sp.

ppor. rez. JAN BUKIEWICZ

powstańca wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 13 z domu żałoby w Lwówku.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni synowie, synowie i wnuki

Lwówek Wlkp., Poznań. 48085g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69 sp.

FRANCISZEK KMIĘCIAK

Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 5 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym w Kórniku, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Dziesięmierowo 23. 48109g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1978 r. zakończył swój niezwykły żywot, przeżywszy 91 lat, opatrzony Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia i babcia, sp.

JULIANNA SUDOMIRSKA

z domu Mania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążeni córki i synowie z rodzinami

Ul. Naramowicka 264a m. 1. 48101g

Dnia 2 lutego 1978 roku zmarła nasza siostra

PELAGIA BOBROWSKA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomysiu, odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 14.

RODZĘSTWO

Otus, Swarzędz, Zbąszynek, Chicago, Damme. 48099g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1978 r. zmarł nagle w wieku 39 lat, namaszczony Olejami św., nasz jedyny syn, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW STEFANIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Klekczu.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Baranowo, ul. Graniczna 11. 474-U3

† Dnia 31 stycznia 1978 r. zmarł nagle w 64 roku życia nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

BRONISŁAW SARNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi

Ul. Szkolna 17 m. 6a. 48012g

† Dnia 2 lutego 1978 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83 nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

JOANNA TARCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Ul. Czeresniowa 23. 48129g

† Dnia 2 lutego, 1978 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i szlachetna siostra, mamusia, babcia i ciocia

ZOFIA CHUDZICKA

z domu Łowicka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godzinie 15 z kaplicy św. Rocha do grobowca rodzinnego w Buku.

W smutku pogrążona SIOSTRY

48123g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1978 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek, wujek, teść i szwagier, przeżywszy lat 72

KAROL SEREDYŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu w Junikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Opalenicka 60 m. 2. 473-U3

Dnia 1 lutego 1978 r. zmarła nasza kochana matka, babcia, siostra i prababcia, przeżywszy lat 79

MARIA WOJCIESZAK

z domu Smolarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona dzieci z rodziną

Ul. Woźna 10 m. 23. 475-U3

Dnia 30 stycznia 1978 r. zmarł nagle drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57

JOZEF GORCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi

Ul. Grunwaldzka 23 m. 8. 472-U3

† pieniach ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

Dnia 1 lutego 1978 r. zmarł po krótkich cierpieniach

KAZIMIERZ WROMBEL

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia żona z dziećmi

Ul. Hłbnera 6a m. 3. 48094g

dawniej Wiśniowa 10 m. 2.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1978 r. zmarła nasza ukochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA HARMATA

z domu Halasz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Kryslawicza 6 m. 7 (dawniej ul. Szewska 6 m. 4). 477-U3

† Dnia 1 lutego 1978 r. przeżywszy lat 87 zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, sp.

MARIA RYPIŃSKA

z domu Richter

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu w Junikowie.

RODZINA

Ul. Szamarzewskiego 13/15 m. 35. 471-U3

† Dnia 31 stycznia 1978 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 52, sp.

MARIAN LIBERACKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 lutego br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona IRENA

Ul. Polną 7 m. 7. 451-U3

UWAGA!

MIESZKAŃCY RATAJ

W zakładzie nr 14 na Osiedlu Piastowskim 75 na samoobsługowe pranie bielizny obowiązują do końca m-ca lutego br.

25% OBNIŻKA CEN

Zlecenia przyjmuje się również telefonicznie 713-21.

PROSIMY KORZYSTAĆ Z OKAZJI.

341-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — informują odbiorców gazu zamieszkających w Poznaniu, że wszelkie prace związane z zamianą gazu miejskiego na gaz ziemny u odbiorców komunalnych, wykonywane są wyłącznie przez monterów Zakładów Gazownictwa

NIEODPŁATNIE

Koszty tej działalności, zgodnie z Uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Poznania nr 8 z 1973 roku ponoszą Zakłady Gazownictwa.

Zwracamy się do wszystkich zainteresowanych odbiorców o nieoferowanie korzyści materialnych w zamian za wykonanie prac poza kolejnością.

Dyrekcja

WZGiGniG Poznań, Grobla 15.

372-K1

Matrymonialne

Interesującą i przystojną panią wzrostu powyżej średniego, atlestkę, chętnie — choć niekoniecznie — studentkę kierunku humanistycznego, lub pielęgniarke — pozna w celu matrymonialnym 28-letni kawaler, brunet, dobrze sytuowany, tolerancyjny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47461g.

Kawaler, wyznania rzymsko-katolickiego z wykształceniem wyższym w wieku 26-33, pozna w celu matrymonialnym „pan na miła, zgrabna, dobrze sytuowana, magister. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47630g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1978 r. po ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia i ofiarności życie, przeżywszy lat 68 mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ TURKOT

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarz parafialny w Dusznikach Wlkp. Pogrzeb o godz. 14.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Niewierz. 48002g

† Dnia 2 lutego 1978 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.

MARIANNA REMBALSKA

z domu Stempniewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Tomickiego 27 m. 4. 476-U3

Dnia 1 lutego 1978 roku zmarła

LUDWIKA JANICKA

zawsze pełna ludzkiej życzliwości, uczynności, oddany przyjaciel.

Pamięć Jej zachowamy na zawsze w naszych sercach.

NAJBLIŻSI

48048g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi i kochanemu ojcu

PIOTROWI RYDRYCHOWI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona i syn

Ul. Podkomorska 25. 48084g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pile

HENRYKOWI STOKŁOSIE

i JEGO RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają

POP, Rada Zakładowa, pracownicy 467-K3

Wszystkim którzy okazali nam serce i współczucie w ciężkich chwilach oraz za łączny udział w pogrzebie sp.

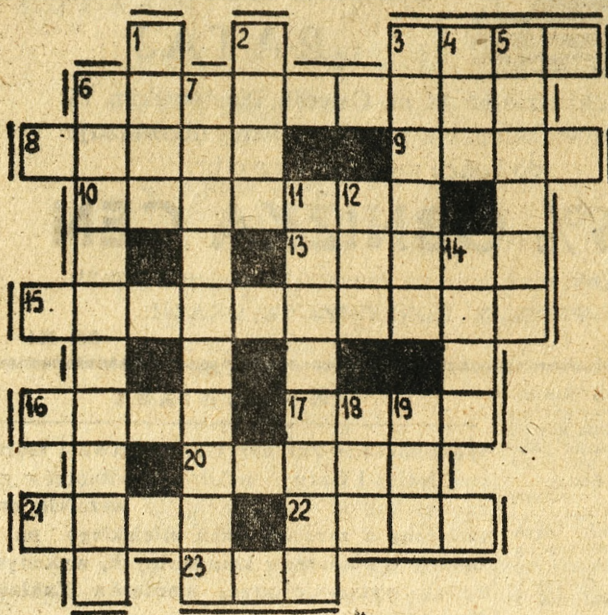
inż. JÓZEFA NOGALI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z córką i synem

KRZYŻÓWKA NR 4



Poziomo: 3. nierzadko daje go dziewczyna, 6. kręć guzik bo jedzie, 8. u niego ciężka robota, 9. nietoperz jest latającym, 10. na pewno będzie na weselu bociana, 13. imię żeńskie, 15. kółko używane przy łowieniu ryb, 16. bale, 17. elagie się zmienia i nawet jest ciekawa, 20. przed występem, 21. kolarzy się z wroźbą, 22. brutto minus netto, 23. szwajcarski dopływ Ren.

Pionowo: 1. lubi myszy, 2. może być morska, 3. wzmocnia uderzenie pięścią, 4. kolarzy się z ratami, 5. długouch, 6. Fryderyk Chopin, 7.

poruszana za pomocą drutów, 11. do mierzenia ciśnienia atmosferycznego, 12. wyżej kołana, 14. wziętka, 18. rodzaj margaryny, 19. na imieniny.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 4” — czekamy do piątku 10 lutego br. Wśród czytelników, którzy prześlą trafne rozwiązania, rozlosujemy trzy książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2

Poziomo: kapota, strata, agon, Iran, Renata, wiaty, Alor, Adam, lew, parka, Yma, awans, baran, Izera, ratka, kółko, Eli, klasa, Apo, lora, arak, Arabka, Teresa, neon, etat, stalka, rabata.

Pionowo: Keral, Panowa, ogar, Tot, „Anawa”, siwek, tri, Rawa, Anadyr, Aryman, elew, tama, psiak, rzeka, abaka, relaks, Alor, Tirana, kareta, opas, lokata, liana, seter, Abel, Arab, kok, eta.

W wyniku losowania książki otrzymują: Jan Cybulski Pila, Jerzy Strojny Poznań, Stanisław Urbaniak Budziszew Kościelny 97. Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Im więcej biedy po jednej stronie i nagromadzonego bogactwa po drugiej, tym więcej kradzieży. Brak czegoś po trzebnego do życia, a niemożliwego do nabycia z własnych środków, skłania do zabrania tego innego. Wyrównanie statusu materialnego prowadzi do obniżenia liczby przyswojeń cudzego mienia. W naszym ustroju, w którym to wyrównanie w znacznym stopniu nastąpiło, coraz mniej włamań do mieszkań, magazynów, wyrywania torebek, sięgania do kieszeni. Rzadkością stają się też napady z bronią w ręku w celach kradzieży — czyli rozboje.

Nie świadczy to wcale, że zło dziei nie ma. Są i chyba będą tak długo, jak ludzkość istnieje. Zmienił jednak formy działania. Mataczą w rachunkach i dokumentach księgowych, przezucają pieniądze z cudzego konta na swoje. Przeszli na „wyższy poziom”. Mówimy wówczas, że wystąpił mianka, malwersacje. Przestępcy robią to, aby żyć w luksusie i imponować innym, którzy z kolei sami zadają pytanie, skąd „oni” to mają? „Wiedzą sąsiedzi, na czym kto siedzi”. Inteligentny amator na cudze, liczy się z tym i często rezygnuje z ukrytych zamiarów.

A jak to dawniej w Wielkopolsce bywało? Na przykład przeszło 150 lat temu? Odpowiedzi udziela Dziennik Urzędowy i Publiczne Donosiciele z tamtych lat. W krótkich komunikatach ówczesnych inkwizytorów (prokuratorów) znaleźć można niezwykle ciekawy materiał, dający jakieś wyobrażenie o bezpieczeństwie ludzkiego mienia i życia.

Było to przecież dopiero 8—10 lat po pogromie Napoleona. Na wsioch i w miasteczkach panowała nędza; dostatkami nieżyły tylko dwory, kupieckie magazyny i wozy. Nie było pracy. Wielu na wojnie przywykło do nieróbstwa. Wielu nie mogło wrócić do swoich, bo już ich nie było. Niekiedy nie mogli wrócić ze względów politycznych lub z powodu kryminalnych zbrodni. Po drogach wałęsało się więc mnóstwo ludzi — od dzieci po starców, od dziewcząt po starszki,

Westerny wielkopolskie

O Gapach i innych rozbójnikach

chwilowe pary małżeńskie. Najwięcej jednak wśród tych włóczących było dezerterów z wojska pruskiego, rosyjskiego i austriackiego. Niekiedy bez paszportów, inni z paszportami prawdziwymi, a także fałszywymi, bo i takie umiano wyrabiać. Specjalistą w tej dziedzinie był Ferdynand Hentschel, który za swój proceder został osadzony w areszcie w Swarzędzu na dwa miesiące, ale karę sobie skrócił (wyłamując się ze swej roli) i na nowo podrobił zaświadczenia (1823 r.). Czy na długo — nie wiadomo.

Każdy z tych łazików ma własną wersję pochodzenia i celu wędrowki. Znajdujemy wśród nich Węgrów, nie umiejących mówić po węgiersku, Czechów i Morawian, jak 14-letni Józef Zacharowski, byli i Polacy rodzeni... w Moskwie, byli Kozacy, Serbowie, Niemcy i Żydzi. Ba, nawet Francuz wśród nich się znalazł, który mówił tylko po francusku. W tę zbieranię wszedł także weteran wojen napoleońskich, Jan Balczak rodem z Przybrody pod Poznaniem. Miał na sobie potłutą kamizelę i koszulę tak podartą, że właściwie należałoby mówić tylko o rękawach, nogi owiłał szmatami przed mrozem. Dla czego nie wrócił do swoich? Możliwe, że nie chcieli go przyjąć i podzielić się chlebem oraz miejscem w izbie, więc z zemsty podpalali.

Gdybyśmy zagłębili się do tobołów tych wędrowców, znaleźlibyśmy tu i ówdzie różne skradzione cenne drobiazgi, przykryte kromkami suchego chleba. W kieszeniach i za fałdami kaftanów ukrywali bagnety i noże, a nawet pistolety. Ludzie na wsioch przyjmowali ich z lękiem, czasem wypędzali, szczując psami, ale to z kolei groziło zemstą. Po obejściach dworskich i folwarcznych nocą czuwały uzbrojone straże. Mieszczanie na „żelazne spusty” zamykali bramy wejścia we.

Niebezpiecznie było wędrować uczciwemu człowiekowi. 18-letni poznański, Leonard Czarkowski, z jednym talarem w kieszeni wybrał się do Wrocławia (1821 r.), aby tam uczyć się w gimnazjum. Szedł pieszo. Dołączył do niego eks-żołnierz, razem przeciwko sobie przystąpił. Odebrał talara. Ofiarę napadu ktoś odwiózł do szpitala w Lesznie, gdzie chłopak zmarł po 36 godzinach. Napastnik schwyłano. Mocą wyroku sądu został kofmi zawleczony na miejsce kaźni i tam wbiły na pal. Stało się to we Wschowie 8 stycznia 1823 r. Podobnych rozbójników chodzących w pojedynkę było bardzo wielu. Znali ich władze ścigania. Dzięki dokładnym opisom w listach gończych czasem udało się ich schwytać, lecz z transportem do aresztu było gorzej. Opryskli uciekali z rąk żandarmów, uciekali z cel więziennych i na nowo mordowali i okradali, także kościoły i sądy.

Pojedynczy złoczyńca nie był jeszcze tak groźny. Gorzej jednak było z bandami. Były to już organizacje, wzajemnie się wspomagające i niszczące, grasujące od Meklemburgii i Szwabii po Posen. Nie łakomiły się one na drobniaki, ale na rzeczy cenne, na skarby bogatych, na kupców ciągnących z towarami. W pełni to odzwierciedla Mickiewiczowski „Powrót taty”, jakby był oparty na faktach z naszych stron.

W Wąlczu w roku 1820 schwymano 11-osobową bandę i osadzono ją w grudziądzkim Domu Poprawczym. Nie miała ona jeszcze obciążonego konta. W tym samym czasie na naszym terenie budziły postrach bandy: „geierowska”, „remusowska”, „goldsteinowska” i inne. Proceder swój uprawiały prawie bezkarnie. Ale „dopóty dzban wodę nosi”...

Napad na zamek w Koźminie i wypatroszenie skarbcza hr. Kreutha udat się bandzie Jueda Itziga Goldsterna (1820 r.). R. busie już przemysłowi do swojej meliny. Ale na ich łup czyhała inna zgraja. Wywiązała się walka. Część gapadzieli zdołała uciec z dobytkiem i rany leżały w Rostarzewie. Tu już inkwizycja miała ich na oku, co — wymknęli mu się. Listy gończe z dokładnymi opisami ruszyły za nimi.

Ciekawe, że w tych bandach rozbójniczych prawie nie było Polaków. Typowo polską była słowna w 1820 r. rozbójnicza rodzina Gapów z Potrzebowa (pod Skokami). Oskar Kolberg w swoim IX tomie Dzieł Wszyskich pisał: „Byli oni tej wsi gospodarzami (...). Nigdy nie rabowali po drogach ani nie targali się na cudze życie. Robili tylko nocne wybieżki celem kradzieży w dołach odległej strony i byli też dość doleko znani. Rzemiosłem tym trudnili się: stary Gapa, jego synowie i wnuki, a również zgrabnych żony i córki. Nie robili ze swego rzemiosła tajemnicy, zapewnili tylko dziedzica wsi Budziszewa, do którego wówczas Polacy i Włochy należały, że nikt z ich towarzyszy nie dopuścił do kradzieży w tych miejscach, jakich swem gnieździe...”. Słowa dostrzymywali.

Byli „dżentelmenami” wśród busiów. Pomijali biednych, dobierali się do najbogatszych. Musiało się to podobać ówczesnej nauce, robiła z nich swoich bohaterów, ba — utworzyła legendę o nich, o zbójcach, co bogatym zabierając, a biednym rozdając. Legenda nawet wyznaczyła im kryjówkę nad Jeziorem Włocławskim. W ten sposób Wielkopolska zyskała swoich „Jamników”.

Dziś to wszystko brzmi jak bajki grimmowskie...

JOZEF PIEPRZYK

Paradoksy XX wieku

Vademecum detektywa amatora

Władze policyjne RFN nadal apelują do ludności o pomoc w tropieniu terrorystów i opublikowały krótki poradnik ze wskazówkami, jak rozpoznać wywrotowca. Okazuje się, że to nie trudnego, bo w kręgu podejrzeń znajduje się każdy osobnik, który będzie posiadał przynajmniej 3 spośród 10 cech, jakoby charakterystycznych dla anarchistów: typowy wywrotowiec wynajmuje pokój sublokatorski z ogłoszenia i awizuje się telefonicznie, nie targuje się o cenę, preferuje mieszkania w wysokościorcach bądź w ruderach, przywiązuje wagę do warunków komunikacyjnych i niekrepującego, spokojnego otoczenia, chce mieć dostęp do telefonu, punktualnie opłaca czynsz, rzadko dostaje listy, przyjmuje niewielu gości, nie bałagani i ma dobre maniery. (PAI)

DOBRE

(taaakie sobie)

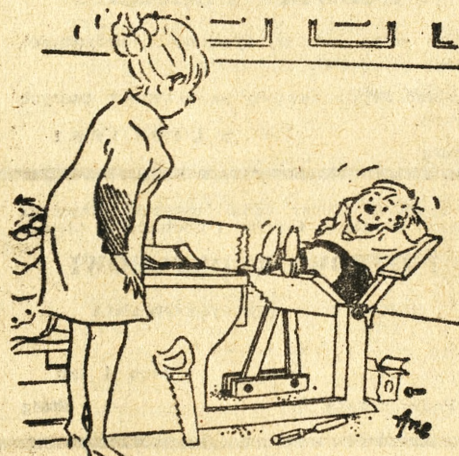
Ogłoszenie w londyńskim dzienniku:

— W związku ze ślubem odstąpię po tanich cenach zbiór pornograficznych książek, strzelbę myśliwską, 2 wędki, 2 skrzynki whisky i 9 fajek.

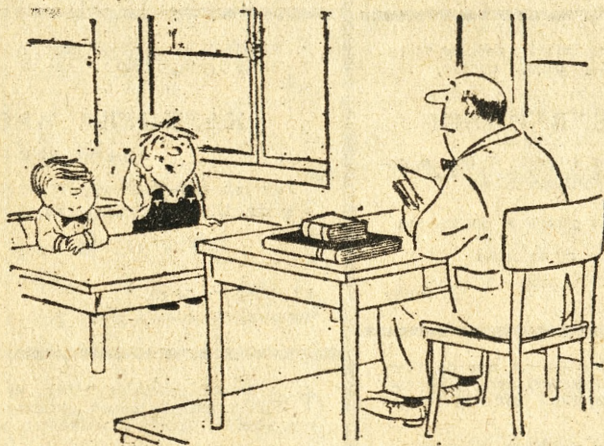
Młody lekarz przychodzi do pacjenta:

— Widzę, że pan doskonale wygląda.
— Postępowałem dokładnie według wskazań dołączonych do lekarstwa.
— Jakże one były?
— Przechowywać szczególnie zamknięte.
Dwaj Grecy rozmawiają o ubiorze:
— Czy posłuchałeś mojej rady i sprawiłeś sobie do garnituru dwie pary spodni?
— Tak.
— No, jesteś teraz zadowolony?
— Owszem, ale jest mi za gorąco.

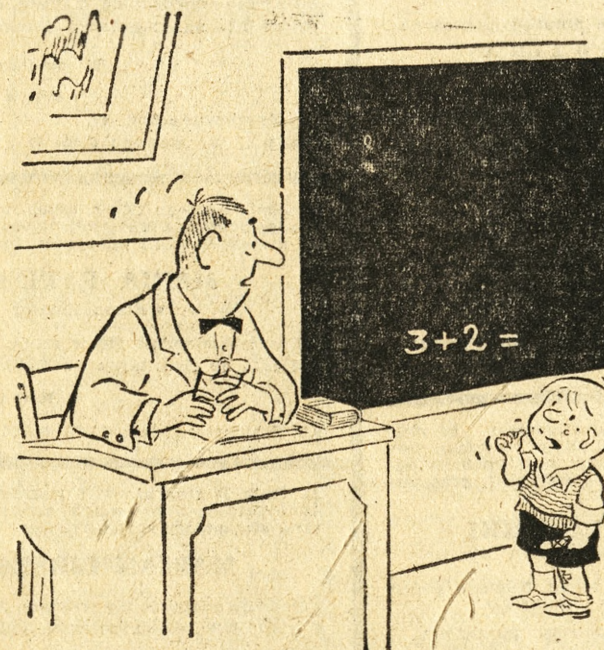
Koniec wakacji



— Te praktyczną ławkę do leżenia sam zmai srowałem. Prawda, że wspaniale...



— Proszę pana, czy mógłbym szybko przejść od średniowiecza w czasy nowożytne? Muszę wyjść...



— Ma pani coś przeciwko temu, że on robi dla mnie kopię?

— Czy mam podać najpierw przypuszczalny rezultat, czy też od razu końcowy wynik?

Zimowa drzemka



Fot. — CAP

NA EKRAKACH

KIN

„GRANICA” — to film produkcji polskiej (1977), stanowiący ekranizację powieści Zofii Nałkowskiej. Scenariusz opracował Józef Hen, reżyseria zaś jest dziełem Jana Rybkowskiego, który ma w swym dorobku kilka już adaptacji literackich, m. in. „Chłopów” Rymonia. Powieść Nałkowskiej ukazała się w roku 1935, a w rok później jej autorkę wyróżniono nagrodą państwową. Szybko dostrzeżono w niej także walory „filmowe” — w roku 1938 podjęta została pierwsza próba przeniesienia jej na ekran. Obraz ten reżyserował wówczas Józef Lejtes, a główne role grali: Elżbieta Barszczewska, Lena Żelichowska i Jerzy Pichelski. Na było to jednak dzieło wybitne.

Rybkowski, rezygnując z pewnych fabularnych wątków i od-

mieniając nieco scenerie śmieszności Zenona Ziembiewicza, wiele uwagi poświęcił psychologicznemu rysunkowi głównych postaci (dotychczas je Krystyna Janda, Stanisław Wójcik i Andrzej Seweryn) oraz realiom życia społecznego okresu dwudziestolecia. Chciałem pokazać — mówi reżyser — jak w sytuacji pewnej groźby ideowej łatwo było zaangażować się i sprzymierzyć z fałszywą sanacją...

„CZAS ŻYCIA, CZAS MROCI” jest opowieścią o młodej, bezbratniej dziewczynie, która w wyniku tragicznego wypadku (długiej rekonwalescencji) doświadcza przemiany w „świecie” pojęć o świecie, swego stosunku do ludzi. Ten film produkcji polskiej jest pozycją zrealizowaną przez kinematografię estońską („Tallin-film” 1976), która ma do najniższych znanymi nam kinematografi radzieckich republik bałtyckich. Opowieść zrealizowaną przez Veljo Kaspera swym głównym wątkiem fabularnym problematyką przypomina polski film „Ocalenie”, a także dzieło Ilii Awerbacha — pamiętamy „Stopień ryzyka”. (kos)